

Część 3

Płaszczyzna ekonomiczna



Fot. Wojciech Grzędziński

11. Globalny kapitalizm i jego oblicza

„Cuciwość jest dobra!” – słowa wypowiedziane przez Michaela Douglasa w filmie *Wall Street* w 1987 roku są nadal aktualne. Najnowszy kryzys finansowy, który rozpoczął się wraz z upadkiem banku Lehman Brothers we wrześniu 2008 roku, spowodował kilkuletnie załamanie gospodarcze i – jednocześnie – na nowo przywołał dyskusję nad fundamentami systemu. Padały pytania o rolę wartości w kapitalizmie, odpowiedzialność społeczną biznesu, a także świadomość obywateli w aktywnym gospodarowaniu posiadanymi zasobami¹.

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza, wzrastające nierówności społeczne i narastające trudności w bieżącym funkcjonowaniu, szczególnie w państwach rozwiniętych, doprowadziły do powstania ruchów społecznych sprzeciwiających się jednowymiarowemu, neoliberalnemu, obliczu kapitalizmu, powiązanego ze sferą zysków, kosztów, obowiązków i statystyk ekonomicznych. Sukcesem ruchu *Occupy Wall Street!* (zob. rozdz. *Demokracja jako wyzwanie globalne*) było ukazanie potrzeby wyobrażenia sobie innego oblicza kapitalizmu, w którym wartości będą mieć znaczenie². Równość, wolność, braterstwo, ale również sprawiedliwość to istotne elementy społecznego porządku, które w kapitalizmie przestały mieć kluczowe znaczenie, a na skutek działań ruchu *Occupy!* przebiły się do medialnego mainstreamu. Społeczna mobili-

¹ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna*, tłum. Z. Kowalewski, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009, s. 214–215.

² L. A. Kaufmann, *Teologia konsensusu*, [w:] J. Kapela, M. Kropiwnicki (red.), *Occupy! Sceny z okupowanej Ameryki*, tłum. B. Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012, s. 63–65.

zacja była szczególnie ważna w państwach, gdzie od wielu lat dyskusja polityczna miała charakter pozorny, a realne problemy nie były rozwiązywane. Co jednak istotne, demonstranci doskonale wiedzieli, czego nie chcą: wyzysku, niesprawiedliwości, braku szans i możliwości rozwoju. Jednakże przy próbie sformułowania pozytywnej alternatywy pojawiały się trudności i wątpliwości, które szybko były wykorzystywane w bieżącej grze interesów³.

Obserwując trwałość systemu gospodarczego na przestrzeni lat, można zauważyć potencjał dostosowywania się kapitalizmu do zmieniających się okoliczności i uwarunkowań zewnętrznych. Kapitalizm XXI wieku ma niewiele wspólnego z jego XIX-wiecznym pierwowzorem, a myśl i idee twórców podwalin teoretycznych kapitalizmu (m.in. Adama Smitha) są wtórnie dopasowywane do rzeczywistości, nadając jednocześnie starym pojęciom nowe, współczesne znaczenie⁴. Dlatego też warto przyrzeć się rozwiązaniom, które mają znaczny potencjał zmiany i które mogą wpłynąć na dalszą dyskusję o bardziej sprawiedliwym obliczu kapitalizmu.

Zmiana systemu gospodarczego

Wielu przedstawicieli ruchu alterglobalistycznego zwracało uwagę na potrzebę drastycznej zmiany podstaw systemu gospodarczego (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*). Naomi Klein od wielu lat piętnuje rynkowy fundamentalizm na wielu polach⁵. Podkreśla zbyt dużą koncentrację na zyskach, bezrefleksyjne traktowanie człowieka jako konsumenta, a w ostatnich latach coraz częściej podejmuje temat wpływu systemu gospodarczego na los naszej planety w kontekście zmian klimatycznych. Joseph Stiglitz ukazuje blaski i cienie procesu

³ M.A. Catania, *Ruch Oburzonych się organizuje*, „Krytyka Polityczna” 2011, nr 29, s. 245–246.

⁴ P. Mattick, *Biznes się kręci*, tłum. Praca zbiorowa, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trójka”, Poznań 2014, s. 113.

⁵ N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016, s. 32–36.

globalizacji⁶. Podkreśla nadmierny wpływ centrum światowej gospodarki na losy państw peryferyjnych oraz nierównowagę gospodarczą, która doprowadziła do kryzysu finansowego z 2008 roku. Punktem odniesienia staje się koncepcja systemu-świata, zaproponowana przez amerykańskiego socjologa Immanuela Wallersteina, która została skonstruowana na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Wpisywała się w nurt *teorii zależności* (reprezentowanej m.in. przez Raula Prebisha oraz Hansa Singera), w ramach której kluczowymi kategoriami opisu są relacje pomiędzy centrum a peryferiami. Dla Immanuela Wallersteina, w wymiarze realnym, istotne stało się dostrzeżenie bezalternatywnego funkcjonowania permanentnej peryferyjności, mimo formułowanych w międzyczasie koncepcji modernizacyjnych (m.in. w krajach afrykańskich w okresie dekolonizacji – Ghana za czasów rządów Kwame Nkrumah)⁷.

Stany Zjednoczone Ameryki największym dłużnikiem

Stany Zjednoczone są państwem o największym poziomie bezwzględnego zadłużenia publicznego na świecie. W 2019 roku dług publiczny osiągnął wartość ponad 22 bilionów dolarów i od 2008 roku, a więc od początku kryzysu finansowego, urosł o 10 bilionów. Co istotne, relacja długu do PKB wynosi 105% (największe względne zadłużenie to wciąż Japonia – w 2019 roku 240%, ale Niemcy – ok. 60%,). Znaczny przyrost długu publicznego może stanowić istotne wyzwanie gospodarcze, ale równie istotne staje się zadłużenie prywatne samych obywateli, np. zadłużenie osiągnięte za pomocą 480 milionów kart kredytowych wyniosło w 2019 roku prawie 900 milionów dolarów. Rośnie również oprocentowanie kart kredytowych, co powoduje, że wiele długów jest niemożliwych do spłacenia. Również poszczególne grupy obywateli mają znaczne zobowiązania finansowe: ok. 170 tysięcy absolwentów uczelni wyższych posiada dług studencki przekraczający ponad 200 tysięcy dolarów! Wyraźnie widać, iż system finansowy w Stanach Zjednoczonych zakłada wykorzystywanie środków do bieżącej konsumpcji oraz odkładanie spłaty zadłużenia w przyszłości. Jest to problem społeczny i polityczny, szczególnie w sytuacji załamania gospodarczego.

⁶ J. Stiglitz, *Globalizacja*, tłum. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 197.

⁷ P. Śpiewak, A.W. Jelonek, *Immanuel Wallerstein i jego paradygmat*, [w:] I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, tłum. M. Bilewicz, A. Jelonek i inni, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2004, s. 9.

Grona gniewu, John Steinbeck, 1939

Kryzys lat 20. XX wieku zmusza rodzinę Joadów do migracji i udania się w podróż do mitycznej Kalifornii, gdzie będą mogli rozpocząć życie na nowo, gdzie pomarańcze są słodsze, gdzie ziemi jest tak dużo, że wystarczy dla wszystkich... John Steinbeck, który za tę powieść otrzymał w 1940 roku Nagrodę Pulitzera, w sugestywny sposób przedstawił na kilkuset stronach realia funkcjonowania amerykańskiej rodziny w czasach wszechobecnej społecznej apatii. Pomimo braku jakiegokolwiek pomocy, narażenia na szykany i oszustwa ze strony bandytów, bohaterowie każdego dnia skutecznie walczą o przetrwanie dzięki istniejącym więzom rodzinnym. System kapitalistyczny opisany szczegółowo i w bardzo przekonujący sposób przez Johna Steinbecka jawi się czytelnikom jako miejsce, w którym wszyscy walczą o przeżycie, korzystając z wszystkich dostępnych środków i zasobów.

Wskazane poglądy nie są już zderzane z wyobrażeniem z lat 90. ubiegłego wieku o jednoznacznej wizji kapitalizmu w wersji neo-liberalnej, a podlegają wielowymiarowej dyskusji. Wydaje się, że kluczowym wydarzeniem było zderzenie modelu gospodarki wolnorynkowej z rzeczywistością, wykreowaną nie tylko przez wieloletnie nadużycia, ale również rzekomo nieograniczone możliwości. Raj Patel, analizując zasady, którymi kieruje się społeczeństwo rynkowe, przypomina, iż wiara we wszechmocną rolę rynku jako niezależnego regulatora jest oparta na nieracjonalnych przesłankach. Co więcej, wiara ta często

ujawnia się również wśród przedstawicieli instytucji, którzy pełnią funkcje regulacyjne i kontrolne (m.in. brak reakcji i korekty kursu Rezerwy Federalnej za czasów rządów Alana Greenspana)⁸. Cykliczność kryzysów w gospodarce wolnorynkowej jest wpisana w cykl koniunkturalny i brak działań przygotowawczych należy określić jako niezrozumiały. Szczególnie, że kryzysy, które występowały w przeszłości (Wielki Kryzys – lata 20. ubiegłego wieku, problemy „azjatyckich tygrysów” – 1997, bańka na rynku dotcomów – 2000), powinny umożliwić nam podjęcie stosownych działań już teraz, by zmienić oblicze systemu⁹.

⁸ R. Patel, *Wartość niczego*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2010, s. 9–12.

⁹ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna...*, s. 214–215.

Propozycje zmian w obrębie systemu kapitalistycznego

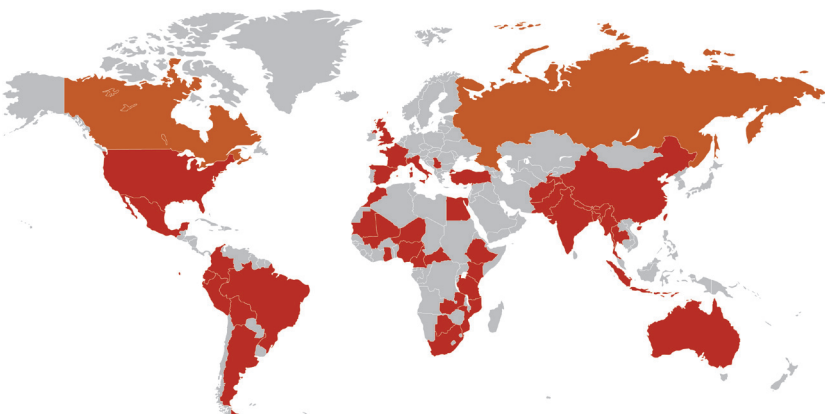
Projekty zmiany można podzielić ze względu na zakres proponowanych rozwiązań: od podejścia sytuacyjnego i punktowego (Hernando de Soto oraz Muhammad Yunus) do podejścia transformacyjnego, przeobrażającego rzeczywistość na wielu polach (Ladislau Dowbor oraz Thomas Piketty).

De Soto oraz Yunus są autorami koncepcji, wedle której niewielkie, potencjalnie możliwe do wdrożenia, projekty miały przynieść efekt w postaci zmiany losów milionów ludzi, ze szczególnym uwzględnieniem biednych z globalnego Południa. Dowbor i Piketty są przedstawiani jako autorzy kompleksowych rozwiązań, sformułowanych w oparciu o badania konkretnych przypadków (Brazylia oraz państwa rozwinięte) w jasno określonym czasie (przełom XX i XXI wieku). Wszystkie projekty, mimo że tak różne od siebie, łączy diagnoza, ilustrująca potrzebę zmian (m.in. znaczny poziom nierówności, brak dostępu do środków produkcji). Są to również projekty, w których przedstawione zostały kluczowe problemy i wyzwania (m.in. bardziej sprawiedliwy podział uzyskiwanych zysków) oraz chęć zaproponowania rozwiązań zmieniających na lepsze fundamenty gospodarki wolnorynkowej.

Projekty sytuacyjne

De Soto, peruwiański ekonomista, w swoich badaniach skupił się na kwestii niewystarczających zasobów, którymi dysponują mieszkańcy globalnego Południa. Gospodarka wolnorynkowa opiera się na własności prywatnej i wykorzystywaniu środków, które ludzie mają w posiadaniu lub władają nimi dzięki tytułom prawnym. Tymczasem zdecydowana większość ludzi na świecie nie posiada nic lub tylko tyle, ile jest potrzebne do przeżycia. O akumulacji środków, oszczędzaniu oraz wykorzystywaniu posiadanych zasobów w działania inwestycyjne nie może być mowy. Ideą przewodnią peruwiańskiego ekonomisty jest poprawienie statusu majątkowego ludzi poprzez nadanie im tytułów

Zaangażowanie Grameen Banku w projekty społeczne w wymiarze globalnym w 2016 roku



Źródło: Grameen Creative Lab Overview.

Zaangażowanie w projekty społeczne (m.in. mikrokredyty) Grameen Banku na świecie w XXI wieku. Jest to bank powstały w latach 70. ubiegłego wieku w Bangladeszu, oferujący pożyczki dla najuboższych, dzięki czemu mają oni możliwość skorzystania ze środków na inwestycję i rozpoczęcie tzw. małej przedsiębiorczości. Na mapie przedstawione zostały przedstawicielstwa instytucji i zaangażowanie projektowe w poszczególnych regionach świata, ze szczególnym uwzględnieniem państw Globalnego Południa. Warto zwrócić uwagę na *Grameen Creative Labs*, będące siecią organizacji rozwijających idee mikrokredytów.

majątkowych m.in. do ziemi, którą użytkują lub na której zbudowali swój dom. Projekt przygotował na podstawie badań empirycznych, zrealizowanych w latynoamerykańskich slumsach, gdzie realnym problemem jest tymczasowość przyjętych rozwiązań infrastrukturalnych oraz uwolnienie energii osobistej i przedsiębiorczości, tłamszonej dotychczas przez zbędną biurokrację¹⁰. Podobnymi przesłankami kierował się banglijski ekonomista, Muhammad Yunus, który za swoją działalność otrzymał w 2006 roku Pokojową Nagrodę Nobla. Uważał, iż kluczowym problemem jest brak prywatnych środków finansowych,

¹⁰ H. de Soto, *Tajemnica kapitału – dlaczego kapitalizm triumfuje na zachodzie, a zawodzi gdzie indziej*, tłum. S. Czarnik, Wydawnictwo Fijorr Publishing, Warszawa 2002, s. 38–39.

które rodziny w Bangladeszu mogłyby wykorzystać na inwestycje, które nie tylko pomnożyłyby posiadane zasoby, ale spowodowałyby również zmianę społeczną. W tym właśnie celu pożyczki były udzielane kobietom i to przez nie były zarządzane. Efektem programu mikropożyczek (spłacanych w ratach rozciągniętych w czasie, na procent wyższy niż w bankach komercyjnych, ale niższy niż u lichwiarzy) było zwiększenie poziomu przedsiębiorczości, wzrost konsumpcji w społeczeństwie i realna zmiana sytuacji tysięcy ludzi¹¹.

Oba wspomniane projekty niosą ze sobą wiele zagrożeń: zbyt entuzjastyczne założenia; wykorzystanie sytuacji ludzi biednych (m.in. oferowana pomoc jest bardzo często jedyną możliwą ofertą); obostrzenia, by z niej skorzystać są znaczne (m.in. bardzo wysokie odsetki w przypadku mikropożyczek). Jednakże propozycje te stanowią istotny wkład w dyskusję o możliwościach przeobrażenia systemu wolnorynkowego, dzięki możliwościom, które w tymże systemie drzemią, ale nie są efektywnie wykorzystywane¹².

Projekty transformacyjne

Projektami transformacyjnymi są z pewnością koncepcje nowego *kapitału* Thomasa Piketty'ego i *demokracji ekonomicznej* Ladislana Dowbora. Dla obu autorów punktem wyjścia jest niezgoda na niesprawiedliwy ład globalny, ustanowiony celowo, by akumulować jeszcze więcej środków finansowych. Nierówności społeczne stają się w tej optyce efektem przemysłanych i zorganizowanych działań podejmowanych przez korporacje, a jakakolwiek próba zmiany sytuacji indywidualnej jest w praktyce niemożliwa, gdyż uwarunkowania zewnętrzne mają znaczną przewagę nad chęciami i podejmowanymi aktywnościami. Francuski ekonomista doszedł do wniosku, iż posiadanie władzy nad kapitałem

¹¹ M. Yunus, K. Weber, *Creating a world without poverty: Social Business and the Future of Capitalism*, Public Affairs, New York 2007, s. 51.

¹² M. Gniadek, *Mikrofinanse jako alternatywna droga rozwoju*, [w:] M. F. Gawrycki (red.), *Krytycznie o rozwoju. Alternatywne wizje współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 79.

Niesprawiedliwość społeczna w przemyśle odzieżowym

Krawcowe w kambodżańskiej szwalni

Fot. Chhor Sokunthea / World Bank

Kupując w Polsce nową sztukę odzieży, miejmy świadomość, iż została najprawdopodobniej uszyta w państwie, gdzie związki zawodowe nie istnieją, a wynagrodzenia są tak niskie, że coraz więcej produkcji przenosi się z drogich (dla producentów) Chin do m.in. Kambodży czy Bangladeszu. Koszt uszycia koszuli w USA wynosi 13,22 dolara, z czego 7,47 dolara stanowią koszty pracy. Wyprodukowanie identycznej koszuli w Bangladeszu kosztuje już tylko 3,72 dolara, a koszt pracy to zaledwie 22 centy! Zarazem płaca minimalna wynosi 3000 taka, co stanowi równowartość około 28,30 euro. Oznacza to, iż pracujący w szwalniach zarabiają poniżej 1 euro dziennie. Praca odbywa się bardzo często w niezwykle trudnych warunkach. W 2013 roku doszło w Bangladeszu do najtragiczniejszej w skutkach katastrofy w fabryce odzieży. W zawalonych budynkach szwalni zginęło wówczas 1127 osób.

w XXI wieku jest kluczowe i ten element systemu należy zmienić poprzez m.in. ograniczenie koncentracji środków finansowych, które nie służą inwestycjom, a także wzmocnienie roli państw i organizacji międzynarodowych poprzez funkcję kontrolną na rynkach kapitałowych¹³. Próba zastanowienia się, jak powinien wyglądać nowy ład gospodarczy, wydaje się kluczowa, gdyż w znacznej mierze określa ona realne możli-

¹³ T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, tłum. A. Bilik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 288.

wości dla każdego obywatela. Podobnie swój projekt demokracji ekonomicznej przedstawia brazylijski ekonomista polskiego pochodzenia, Ladislav Dowbor, który badając rzeczywistą moc oddziaływania na system przez obywateli z najniższych klas, uznał, iż jest ona minimalna lub *de facto* nie istnieje. Ludzie wykluczeni nie mają żadnego wpływu i wyboru; nie uczestniczą w wyborach; nie mają siły nabywczej; nie korzystają z dóbr publicznych.

Dlatego tak ważne jest połączenie władzy ekonomicznej z polityczną, co z kolei wymaga wdrażania projektów demokratyzujących instytucje i procesy¹⁴. Redystrybucja zasobów, kontrola nad podmiotami rynku, zmniejszenie nierówności społecznych, a także zwiększenie świadomości obywatelskiej, mogą być pomysłami na zmianę sytuacji. Pozytywnym przykładem jest brazylijskie miasto Porto Alegre, które wdrożyło w życie projekt budżetu partycypacyjnego. Mieszkańcy wspólnie podejmują decyzje nad priorytetami budżetowymi, stając się tym samym realnymi decydentami politycznym w polityce miejskiej¹⁵. Dzięki temu nie tylko mogą dbać o rozwój swojego miasta, ale stają się bardziej świadomymi swych praw obywatelami.

Na drodze do bardziej sprawiedliwego oblicza kapitalizmu

Dla oceny potencjalnej efektywności analizowanego systemu gospodarczego kluczowy wydaje się argument, iż pozostawienie poza systemem milionów osób, które nie biorą aktywnego udziału w życiu gospodarczym i politycznym, działa na jego szkodę, bo powoduje postępującą erozję, która z jednej strony może doprowadzić do działań rewolucyjnych, ale z drugiej tworzy podziały społeczne, które są niemożliwe do przezwyciężenia, a dla bogatych oznaczają bezpośrednie zagrożenie, np. w postaci niebezpieczeństwa osobistego¹⁶.

¹⁴ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna...*, s. 74.

¹⁵ M. Gret, Y. Sintomer, *The Porto Alegre Experiment. Learning Lessons for Better Democracy*, Zed Books, New York 2005, s. 15.

¹⁶ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna...*, s. 205.

Przedstawione w rozdziale przykłady i uwarunkowania funkcjonowania systemu wolnorynkowego opierają się na zaprzeczeniu przekonaniu, iż nie ma alternatywy¹⁷. Reguły, normy i zasady są stanowione i mogą, a nawet powinny, podlegać ciągłym zmianom o charakterze dostosowawczym. Wszystkie projekty łączy idea wykorzystania idei przewodnich gospodarki wolnorynkowej do zaspokajania potrzeb współobywateli i polepszenia ich losu, dzięki wykorzystaniu mechanizmów, które są stosunkowo łatwo dostępne. Każdy z projektów jest wart odnotowania i dalszych dyskusji, gdyż kapitalizm może w XXI wieku przyjąć bardziej sprawiedliwe oblicze.

Budżet partycypacyjny w Porto Alegre

Pod koniec lat 80. XX wieku rozpoczął się w brazylijskim mieście eksperyment społeczny polegający na zwiększeniu partycypacji obywatelskiej w zarządzaniu Porto Alegre. Władze miejskie umożliwiły obywatelom wzięcie udziału w dzielnicowych spotkaniach konsultacyjnych, w ramach których przedstawiano zasady działania programu oraz zachęcano do udziału w głosowaniu. Obywatele wybierali nie konkretne projekty, ale priorytety rozwojowe na kolejny rok budżetowy, czyli podejmowali decyzje, czy należy przeznaczyć większe środki na rozwój komunikacji, edukację, kulturę, ochronę zdrowia, system wsparcia socjalno-ekonomicznego, czy też miejskich struktur organizacyjnych. Udało się nie tylko zachęcić obywateli do zwiększenia poziomu odpowiedzialności za zarządzanie miastem, ale także pobudzić ich energię do rozwiązywania konkretnych problemów. Kluczowe było przekonanie władz, iż to obywatele powinni współdecydować o sposobie wydatkowania środków z budżetu poprzez określenie konkretnych celów inwestycyjnych. Dzięki określeniu priorytetów, m.in. potrzebie skupienia się na początku lat 90. ubiegłego wieku na problemie dostarczania wody pitnej, udało się stworzyć publiczną sieć wodociągową, która swym zasięgiem objęła 98% domów w 1997 roku. Warto odnotować, iż od pierwszej dekady XXI wieku budżet partycypacyjny w Porto Alegre ulega ogólnemu ograniczeniu: zmniejszono liczbę priorytetów oraz zakres oddziaływania samego budżetu poprzez rozłożenie w czasie realizacji konkretnych projektów. Z jednej strony jest to wynik rozwiązania najważniejszych problemów z pierwotnej listy, z drugiej natomiast chęć ograniczenia samej partycypacji obywatelskiej w mieście.

Stworzone w Porto Alegre rozwiązanie było następnie wdrażane w innych miejscach na świecie, jednak z różnym skutkiem. Zazwyczaj pomijana była pierwotna idea (współudział obywateli w kształtowaniu budżetu miasta) na rzecz samego udziału mieszkańców w wyborze konkretnych projektów, realizowanych na niewielką skalę, co ma miejsce w wielu miastach w Polsce. Mieszkańcy wybierają spośród listy zaproponowanych projektów o charakterze inwestycyjnym w skali mikro (np. budowa placu zabaw lub ścieżki rowerowej) przy przeznaczeniu na sam program mniej niż jeden procent wydatków budżetu miasta (Białystok – 0,42%, Lublin – 0,71%, Warszawa – 0,74%).

¹⁷ S. Amin, *Wirus liberalizmu*, tłum. A. Łukomska, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2007, s. 140.



Słowniczek

Kapitalizm – system społeczno-gospodarczy opierający się na zasadzie prywatnej własności środków produkcji; celem gospodarowania jest osiągnięcie zysku przy działaniu w warunkach konkurencji na tzw. wolnym rynku.

Neoliberalizm – doktryna polityczno-gospodarcza, związana z usankcjonowaniem minimalnej roli państwa w procesach ekonomicznych. Utożsamiany z przeobrażeniami kapitalizmu lat 80. i 90. ubiegłego wieku, a konkretnie reformami wdrażanymi w Stanach Zjednoczonych za prezydentury Ronalda Reagana oraz w Wielkiej Brytanii w okresie rządów Margaret Thatcher, a w kolejnych latach również w regionach globalnego Południa (Ameryka Łacińska, Afryka).

Kryzys – moment lub sytuacja pogorszenia lub załamania procesowego. W ekonomii związany z załamaniem gospodarczym, będącym fazą cyklu koniunkturalnego; charakteryzuje się pogorszeniem się sytuacji społecznej (np. wzrost bezrobocia).



Kalendarium

1976 – powstanie Gramenn Banku w Bangladeszu; zainicjowanie pierwszego powszechnego systemu mikropożyczek.

1989 – uchwalenie pierwszego budżetu partycypacyjnego w Porto Alegre (Brazylia).

2001 – nagroda Banku Szwecji (tzw. Nobel z ekonomii) dla Johna Stiglitz (wraz z Georgem Akerlofem i Michaeliem Spencem) za badania nad asymetrią informacji. Badacze wykazali, że nierównowaga pomiędzy stronami procesu np. kupna/sprzedaży opiera się na nierównym dostępie do informacji, co powoduje, że nie może być mowy o sprawiedliwej transakcji.

2008 – początek globalnego kryzysu finansowego.



Problemy do dyskusji

1. Oceń efektywność przedstawionych w tekście projektów, biorąc pod uwagę możliwość ich wdrożenia w Polsce w XXI wieku.
2. Opisz funkcjonowanie budżetu partycypacyjnego w najbliższym mieście. Porównaj zasady i efekty projektu do pierwowzoru z Porto Alegre.
3. Spróbuj przedstawić, jak będzie wyglądać życie obywatela świata w XXII wieku, biorąc pod uwagę potrzebę ciągłego dostosowywania się systemu kapitalistycznego do zmieniających się uwarunkowań.



Dodatkowa literatura

- Dowbor L., *Demokracja ekonomiczna*, tłum. Z. Kowalewski, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009.
- Gawrycki M. F. (red.), *Krytycznie o rozwoju. Alternatywne wizje współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Jackson T., *Dobrobyt bez wzrostu: ekonomia dla planety o ograniczonych możliwościach*, tłum. M. Polakowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2015.
- Klein N., *Mury i wyłomy, czyli bariery i szanse. Doniesienia z linii frontu debaty o globalizacji*, tłum. M. Fronia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Kołodko G.W., *Wędrujący Świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008
- Lorenzi J-H., Berrebi M., *Świat przemocy. Gospodarka światowa 2016–2030*, tłum. W. Kuczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018.
- de Soto H., *Tajemnica kapitału – dlaczego kapitalizm triumfuje na zachodzie, a zawodzi gdzie indziej*, tłum. S. Czarnik, Wydawnictwo Fijorr Publishing, Warszawa 2002.

Reportaż Fundacji HumanDOC

Kambodża – pracownicy przemysłu odzieżowego

Azja Południowa stała się miejscem, gdzie tania siła robocza jest w stanie w krótkim czasie, przy zachowaniu dobrej jakości, zrealizować praktycznie każdy kontrakt. Ludzie zatrudnieni w przemyśle odzieżowym, którego zaledwie wycinek został przedstawiony w materiale dokumentalnym (i to jak, przyznają Autorzy, lepszy, gdyż pracownicy mogą liczyć na m.in. umowy o pracę), nie mają wyboru. Mogą pracować w warunkach, które zapewni *pracodawca* za stawkę będącą niewielką częścią kosztu, jaki poniesie konsument w kraju ekonomicznie rozwiniętym.



12. Nierówności społeczne w świecie współczesnym

Nierówności społeczne często pojawiają się w debacie publicznej. Wielokrotnie stanowią punkt odniesienia w sporach polityków, naukowców i zwykłych ludzi, zarówno w bieżących wypowiedziach na temat sytuacji wewnątrz danego kraju, jak i w ujęciu globalnym. Są tym samym poddane mocnej presji o charakterze subiektywnym, wynikającej z ich wewnętrznego, intuicyjnego, a nie racjonalnego postrzegania. Nierówności społeczne związane są ze stanem, w którym, jak słusznie zauważa Piotr Sztompka, liczą się cechy przynależności do konkretnych grup i wynikająca z tego stanu sytuacja uświadomionego braku, ograniczonych możliwości i dostępu do dóbr¹⁸. Dlatego też nierówności społeczne nie wynikają z cech jednostki, np. płci, koloru skóry, lecz właśnie z przynależności do ustrukturuowanych grup społecznych, dla których cechy te stanowią kluczowy warunek istnienia. Zatem kolor skóry może stać się przyczyną zaistnienia nierówności społecznych (np. Afroameerykanie w Stanach Zjednoczonych), ale nie zawsze musi być tak subiektywnie postrzegany. Co więcej, nie zawsze musi być związany z procesami dyskryminacyjnymi. Zatem kluczowe staje się żądanie równości, wyrażone m.in. przez akcje afirmatywne, obywatelskie nieposłuszeństwo czy też przemoc wobec uciskających.

Niezwykle ważne staje się dostrzeżenie roli nierówności społecznych w procesie tworzenia instytucji państwowych i ładu społecznego. Na przestrzeni wieków można dostrzec wiele wydarzeń (m.in. powsta-

¹⁸ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 390.

nia niewolników w starożytnym Rzymie, walki narodowowyzwoleńcze w Ameryce Łacińskiej, strajki robotnicze w Europie Zachodniej, ruchy emancypacyjne i afirmatywne w Stanach Zjednoczonych), w których to właśnie uświadomienie sobie stanu nierówności powodowało płynne przejście do sformułowania żądania równości i podjęcie próby zmiany na lepsze zastanej rzeczywistości.

Obecnie nierówności społeczne często są postrzegane przez pryzmat dyskryminacji ekonomicznej, ze szczególnym uwzględnieniem dochodów otrzymywanych, mając na uwadze te, które potencjalnie można uzyskać¹⁹. Wydaje się jednak, że tak wąskie doprecyzowanie przestrzeni zainteresowań nie sprzyja percepcji nierówności społecznych jako problemu globalnego.

Podstawowe ujęcia

Nierówności społeczne są w XXI wieku problemem globalnym. Podział świata na bogatą Północ i biedne Południe jest dobrym przykładem zobrazowania procesu skalowania nierówności. W literaturze przedmiotu wyróżniamy dwa podstawowe ujęcia: wewnętrzne, w ramach którego badane są nierówności i ich skutki w obrębie konkretnego państwa oraz zewnętrzne, gdzie za pomocą porównań możemy zmierzyć ich poziom pomiędzy poszczególnymi państwami. Badacze posługują się różnymi indeksami, umożliwiającymi porównanie skali nierówności w konkretnym zakresie czasu, m.in. współczynnik Giniego²⁰, czy indeks rozwoju społecznego²¹. Współczynnik Giniego służy do określania nierówności w zakresie od 0 do 1, gdzie im niższa wartość, tym mamy do czynienia z wyższym poziomem równości. Zatem do 0 będą zmierzały wyniki państw egalitarnych, a do 1, czyli skrajnej nierówności, państw

¹⁹ T. Piketty, *Ekonomia nierówności*, tłum. A. Bilik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 36.

²⁰ G.W. Kołodko, *Wędrujący Świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 144.

²¹ R. Antczak, *Nowe ujęcie wskaźnika rozwoju społecznego HDI*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów SGH” 2012, nr 117, s. 10.

elitarnych. Z kolei indeks rozwoju społecznego (*Human Development Index*) wyliczany jest w oparciu o trzy kluczowe elementy: PKB, długość życia oraz dostęp do systemu edukacji.

Pod koniec ubiegłego stulecia wielu naukowców i polityków uważało, iż nierówności społeczne to problem bardziej regionalny lub co najwyżej kontynentalny. Zakładano, że jest on efektem współwystępowania innych problemów, takich jak głód, brak możliwości edukacyjnych i słaby poziom opieki zdrowotnej w Afryce, co miało prowadzić do nierównej dystrybucji dóbr wśród obywateli. Uznano zarazem, że zjawisku termu najskuteczniej przeciwdziałać będzie w skali globalnej system wsparcia opartego na darowiznach i pomocy humanitarnej. Tym samym zdejmowano niejako ze społeczności globalnej odpowiedzialność za przyczynę problemu, ukazując prosty mechanizm, zagłuszający wyrzuty sumienia coraz bardziej świadomych obywateli (zob. rozdz. *Zarządzanie problemami globalnymi*).

Kryzys finansowy, który w 2008 roku przyjął medialną twarz upadającego banku Lehman Brothers i fali giełdowej paniki, uwidoczniał realia systemowej niesprawiedliwości. Wówczas to, w ciągu kilku tygodni, z rynku finansowego zniknęły miliardy dolarów. Okazało się, iż ład społeczno-gospodarczy oparty na dostępie do tanich kredytów finansowych; łatwo dostępnych, ale jednocześnie będących jedyną szansą na

Inwestycje w edukację szansą na zmniejszanie nierówności społecznych

Sposobem zmniejszenia nierówności społecznych wewnątrz poszczególnych państw oraz pomiędzy państwami jest zainwestowanie środków publicznych w rozwój systemu edukacyjnego. Badania realizowane przez Program for International Student Assessment (PISA) wyraźnie pokazują, iż na przestrzeni lat jest to jeden z kluczowych czynników umożliwiających nie tylko stabilny, ale także bardziej sprawiedliwy rozwój. Nie jest to jedyna droga zmniejszenia nierówności, a także nie przynosi ona pewnych zwrotów z inwestycji (m.in. ze względu na potrzebę zapewnienia lepszej jakości miejsc pracy dla absolwentów), ale stanowi potencjalną szansę rozwojową dla państw w XXI wieku. W rankingu przygotowanym przez PISA, uwzględniającym dane OECD za 2016 rok, najwyższe wskaźniki odnoszące się do edukacji były w Singapurze (551,7), Hong Kongu (532,7), Japonii (528,7) i Makau (527,3). W pierwszej dziesiątce znalazły się także kolejne kraje azjatyckie: Tajwan (7 pozycja), Korea Południowa (9 pozycja) i Chiny (10 pozycja). Najwyżej sklasyfikowanym krajem europejskim była Estonia (5 miejsce), północnoamerykańskim – Kanada (6 miejsce), południowoamerykańskim – Argentyna (40 miejsce) a afrykańskim – Tunezja (66 miejsce). W rankingu sklasyfikowanych zostało 70 państw.

Nędznicy, Victor Hugo, 1862

Troska związana jest z indywidualnym spojrzeniem na rzeczywistość, a konkretnie postrzeganiem siebie w kontekście większej całości. Jean Valjean, bohater powieści Victora Hugo *Nędznicy* stał przed wyborem – ukraść chleb, by zapewnić pożywienie dla swej rodziny, czy też nie łamiąc prawa, skazać ją na śmierć z głodu. Przed powyższym dylematem, w którym większą wartość, aniżeli sprawiedliwość i normy społeczne, zyskuje doraźny interes, związany z troską o dobro najbliższych, wciąż stają każdego dnia rzesze ludzi ubogich. Warto zastanowić się, w jaki sposób jednostkowe decyzje wpływają na los całego społeczeństwa i kiedy te, które niezgodne są z powszechnie obowiązującym prawem, stają się dopuszczalne w szczególnych chwilach.

uzyskanie kluczowych dóbr (m.in. nieruchomości, edukacja, opieka zdrowotna), oparty jest na niepewnym mechanizmie redystrybucji rynkowej. Decydującą rolę przypisuje się w nim działaniom indywidualnym i wypracowanym sposobom radzenia sobie z rzeczywistością polegającym na korzystaniu przede wszystkim z zasobów własnych lub najbliższego otoczenia (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*).

W wielu państwach mogliśmy zaobserwować przykłady społecznego sprzeciwu wobec zasad

i reguł obowiązującego porządku, a w centrum dyskusji umieszczono właśnie nierówności społeczne, które uznano za niesprawiedliwe. Znaczny wpływ na zmianę oceny rzeczywistości miały organizacje pozarządowych, których działalność ekspercka była w przeszłości pomijana. Brytyjski Oxfam, zajmujący się przede wszystkim projektami humanitarnymi, ze szczególnym uwzględnieniem walki z głodem, cyklicznie publikuje dane dotyczące poziomu nierówności na świecie, zwracając uwagę na ich wzrastający poziom. Dla przykładu, w 2018 roku 26 najbogatszych osób posiadało majątek taki sam jak połowa ludzkości²².

Należy przypomnieć, iż świat polityki skutecznie wykorzystał ten temat, przedstawiając go w kampaniach wyborczych jako podstawowy element sporu. Co istotne, w różnych państwach potrzebę podjęcia działań na rzecz zmniejszenia nierówności społecznych akcentowali tak różni politycy, jak Barack Obama, Angela Merkel, Władimir Putin czy też Jarosław Kaczyński. W kolejnej dekadzie, w momencie zażegnania wizji bankructwa poszczególnych krajów (m.in. Grecji i Hiszpanii), okazało

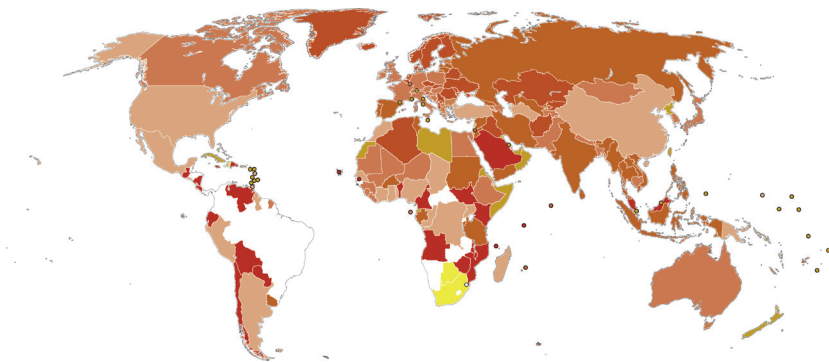
²² Public good or private wealth?, Oxfam, <https://oxfamlibrary.openrepository.com/bitstream/handle/10546/620599/bp-public-good-or-private-wealth-210119-en.pdf>, [dostęp: 24.07.2019].

się, że walka z niesprawiedliwością i nierównościami ciągle nie jest priorytetowym wyzwaniem dla rządów państw, co jest związane z brakiem realnej możliwości wdrażania prostych i jednoznacznych rozwiązań w zglobalizowanym świecie (zob. rozdz. *Studia globalne i globalizacja*).

Nierówności społeczne w wymiarze aksjologicznym

Sposób postrzegania nierówności społecznych jest silnie oparty na wyznawanych wartościach i przekonaniach o sposobie i formie zbudowania lepszego świata. Dla jednych, najczęściej osób progresywnie ukierunkowanych, są one całkowicie niesprawiedliwe i niedopuszczalne. Dla innych, szczególnie tych o neoliberalnych poglądach, są one jak najbardziej sprawiedliwe i wynikają np. z nakładu pracy włożonej w osiągnięcie zakładanych celów; tym samym są one całkowicie dopuszczalne. Pomiędzy tymi dwoma – skrajnymi – ujęciami jest cała paleta wariantów pośrednich, które związane są z przyjęciem jakiejś zasady dystrybucji dóbr, związanej z próbą uniknięcia dyskryminacji obywateli ze względu na nierówności niezależne, jak chociażby niepełnosprawność. Duński socjolog, Gøsta Esping-Andersen, powiązał wyznawane przez daną społeczność wartości z modelem polityki społecznej, który w danym państwie udało się sformułować. Uznał on, iż aspekt ideologiczny i doktrynalny, wyrażony w konkretnym programie społecznego rozwoju, jest na tyle silny i obecny w praktycznej sferze działania, że ma on przemożny wpływ na nierówności społeczne. Wyróżnił trzy podstawowe modele: liberalny, konserwatywno-korporacyjny oraz socjaldemokratyczny, bazując na europejskich doświadczeniach i nazewnictwie²³. W pierwszym przyjmuje się, iż należy skoncentrować się na budowie niewielkiego systemu wsparcia, oferującego minimalny poziom pomocy (przede wszystkim w zakresie opieki zdrowotnej). W modelu konserwatywnym silnie akcentowana jest potrzeba pracy na rzecz dobra wspólnego, a w modelu socjaldemokratycznym wyróżnikiem z pewnością jest

²³ G. Esping-Andersen, *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, tłum. K. Frieske, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 44–47.

Wartość wskaźnika Giniego dla poszczególnych państw świata w 2015 roku

Źródło: businessinsider.com.

Mapa świata z zaznaczeniem wskaźnika Gini'ego dla poszczególnych państw. Im ciemniejszy kolor, tym wewnętrzne nierówności społeczne są większe. Wyraźnie widać, iż świat Globalnego Południa jest światem nierówności, które ograniczane bywają w ujęciu regionalnym, tzn. polepszenie stanu w jednym państwie ma wpływ na sytuację u sąsiadów, co miało miejsce m.in. w Ameryce Łacińskiej na początku XXI wieku.

kreowanie warunków życia społecznego przez państwo. Należy również wspomnieć o sposobie dystrybucji tzn. statycznym lub dynamicznym. W tym pierwszym należy przeciwdziałać nierównościom ze względu na samą przynależność do grupy, w której nierówność może, chociażby potencjalnie, występować²⁴. W drugim bardziej akcentuje się potrzebę wyrównywania szans i stworzenie sprawiedliwych warunków rywalizacji o dobra, by przedstawiciele różnych grup mogli realnie ze sobą konkurować²⁵. Ten model występuje przede wszystkim w państwach liberalnych, gdzie wdrażane są koncepcje polityki społecznej nawiązujące do myśli Johna Rawlsa (tzw. liberalizm społeczny).

²⁴ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Wydawnictwo Daimonion, Lublin 1992, s. 29.

²⁵ W. Galston, *Cele liberalizmu*, tłum. A. Pawelec, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 219–224.

O ile istnieje powszechna zgoda, co zostało wielokrotnie potwierdzone przez badaczy (m.in. Richard Wilkinson i Kate Pickett), iż wpływ poziomu nierówności społecznych m.in. na zdrowie publiczne, poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli, czy też szanse edukacyjne młodego pokolenia jest znaczny, to znalezienie optymalnego rozwiązania, zapewniającego większą spójność społeczną, jest niezwykle trudne¹. Wieloletnia stygmatyzacja grup i klas wykluczonych, niewielka lub żadna możliwość awansu społecznego oraz ścisła hierarchizacja oraz elityzacja powodują, iż nawet na poziomie dyskursu publicznego racjonalne rozwiązania nie są rozpatrywane². Wiarygodnie sytuację tę przedstawił Thomas Frank, który badając szanse mobilności pionowej mieszkańców Kansas City, dostrzegł proces *backlashu*, czyli zastępowania pierwotnych, niezwykle ważnych tematów spornych przez mniej istotne, ale wywołujące większe emocje, kreowane na bieżąco w wyniku działań speców od marketingu politycznego³ (zob. rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*). Przykładem może być próba zastąpienia dyskusji o sytuacji rolników w Kansas debatą o imigracji. Oderwanie uwagi wyborców od kwestii społecznych, m.in. bezrobocia, szans edukacyjnych, niewydolności systemu opieki zdrowotnej etc., nie spowoduje samoistnego rozwiązania problemów. Przeciwnie – mogą one ulec dalszemu pogłębieniu⁴.

¹ R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość wszystkim żyje się lepiej*, tłum. P. Listwan, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 48–54.

² R. Lister, *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, s. 126–129.

³ T. Frank, *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*, tłum. J. Kutyla, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 26.

⁴ Z. Bauman, *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 15.

Dzieci z Kibery (Nairobi, Kenia)

Dzieci z Kibery (slums na przedmieściach Nairobi, stolicy Kenii) są skazane na egzystencję w ubóstwie, podobnie jak ich rodzice i (potencjalnie) ich dzieci i kolejne pokolenia.

Źródło: commons.wikimedia.org.

Zdjęcie obrazuje brak realnej alternatywy zmiany pozycji społecznej. Dzieci z Kibery (slums na przedmieściach Nairobi, stolicy Kenii) są skazane na egzystencję w ubóstwie, podobnie jak ich rodzice i (potencjalnie) ich dzieci oraz kolejne pokolenia. Miejsce zamieszkania determinuje możliwości i szanse na rozwój indywidualny. Zdecydowana większość mieszkańców (dane wskazują, iż Kiberę zamieszkuje co najmniej 200 tysięcy osób, wielkość ze spisu powszechnego z 2009 roku) nie ma legalnej pracy, dowodu tożsamości ani tytułu własności do ziemi. W akcje pomocowe dla dzieci z Kibery angażuje się wiele organizacji pomocowych z całego świata. Bardzo interesującą inicjatywą jest Project Elimu, w ramach którego realizowane są zajęcia z baletu oraz funkcjonuje szkoła Kibera Ballet School. Projekt Elimu wsparła Kulczyk Foundation, która ufundowała stypendia oraz wyprawki szkolne dla 120 dzieci.

Nierówności społeczne jako wyzwanie dla społeczności globalnej

Walka z nierównościami społecznymi w skali całego świata znalazła się na liście Milenijnych Celów Rozwoju, a następnie została powtórzona w Zrównoważonych Celach Rozwoju⁵. O ile w ujęciu bezpośrednim udało się zmniejszyć o połowę w stosunku do roku 2000 liczbę ludzi żyjącą w ubóstwie, czyli za mniej niż 2 dolary dziennie, to nadal jest to prawie 800 milionów osób⁶. Wynik ten udało się osiągnąć przede wszystkim dzięki poprawie sytuacji w Azji, gdzie wielu Chińczyków i Indusów nieznacznie przekracza próg dochodowy. Nie jest to zadowalająca sytuacja, biorąc pod uwagę kwestię wciąż powiększających się nierówności dochodowych wewnątrz poszczególnych państw, np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie na skutek zmiany polityki fiskalnej, korzystniejszej dla najbogatszych, nierówności w dostępie do dóbr ponownie zaczęły się pogłębiać.

Nierówności społeczne występują w każdej strukturze społecznej. Niemożliwe jest osiągnięcie pełnej równości w życiu społecznym, co nie oznacza, że należy zaakceptować fakt niedostatku, biedy i ubóstwa, szczególnie w sytuacji, gdy jest to stan, który można zmienić. Ruch alterglobalistyczny (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*) na swoich sztandarach umieścił hasło: „Inny świat jest możliwy!”, które w przypadku nierówności społecznych z pewnością znajduje potwierdzenie w otaczającej nas rzeczywistości.

Wiele państw i organizacji podejmuje działania, by zmniejszyć poziom rozwarstwienia, a tym samym zapewnić obywatelom dostęp do nowych możliwości, dobrej jakości usług publicznych lub też godziwych warunków egzystencji. Wydaje się, że również w skali globalnej nasze wysiłki nie są z góry skazane na niepowodzenie, o czym świadczą częstokroć wskaźniki realizacji Zrównoważonych Celów Rozwoju.

⁵ Cel 10. ZCR, <http://www.un.org.pl/cel10>, dostęp: 24.05.2019.

⁶ Cel 1. ZCR, <http://www.un.org.pl/cel1>, dostęp: 24.05.2019.

Programy społeczne w Brazylii, realizowane w okresie rządów Partii Pracujących (2003–2016)

Brazylia jest największym państwem latynoamerykańskim, które może stać się mocarstwem regionalnym. Najpoważniejszym ograniczeniem rozwojowym są nierówności społeczne, które uniemożliwiają uzyskanie stabilnego wzrostu gospodarczego opartego na usługach lub produkcji wysokoprzetworzonej (m.in. w Brazylii swoją produkcję rozwija koncern lotniczy Embraer). Na uwagę zasługuje polityka socjalna brazylijskiego rządu w latach 2003–2016, dzięki której prawie 50 milionów obywateli opuściło stan skrajnego ubóstwa. Dzięki pragmatycznemu podejściu do gospodarki oraz wykorzystaniu udanej koniunktury na rynkach surowcowych udało się stworzyć cykl programów socjalnych (m.in. *Zero Głodu*, polegający na objęciu opieką żywnościową całych rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci w szkole). Uczestnictwo w programach połączono ze spełnieniem konkretnych warunków, takich jak wzięcie udziału w projektach aktywizacyjnych albo posłanie dzieci do szkoły. Rozwinięto również sieć przychodni oraz zapewniono lepszy dostęp do wodociągów i kanalizacji w dużych miastach. Dzięki wdrożeniu programów socjalnych udało się zmniejszyć skrajne ubóstwo z 9,7 do 4,3% brazylijskiej populacji, a wartość indeksu Giniego zmniejszono o 15%. Stało się to przy przeznaczeniu na jego realizację zaledwie 0,5% wartości PKB.

Program spotkał się z uznaniem społeczności międzynarodowej, m.in. Bank Światowy określił go jako modelowy sposób realizacji polityki społecznej państwa. Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki, kluczem do powodzenia była kompleksowość programu i jego dobre przygotowanie i wdrożenie w życie. Co istotne, program był realizowany przez wiele lat, dzięki czemu wsparciem została objęta znaczna liczba Brazylijczyków (prawie 70 milionów osób na przestrzeni dwóch dekad). Aktualnie z programów socjalnych korzysta ponad ¼ populacji Brazylii, ale po objęciu urzędu prezydenta przez Jaira Bolsonaro sytuacja może się zmienić. Nowy prezydent uważa, iż programy stanowiły jedynie realizację lewicowych obietnic wyborczych i w przyszłości należy bardziej skupić się na indywidualnej odpowiedzialności ludzi za własny los, co może oznaczać ograniczenie wydatków na realizację programów socjalnych w Brazylii.

**Słowniczek**

Egalitaryzm vs elitaryzm – dwa przeciwstawne poglądy polityczne, które uznają prymat równości (egalitaryzm) lub nierówności (elitaryzm) nad innymi zasadami życia społecznego.

Sprawiedliwość społeczna – doktryna społeczno-polityczna, w ramach której urzeczywistnia się ideę równości w państwie; w praktyce najczęściej oznacza brak dyskryminacji ze względu na przynależność do konkretnych grup społecznych.

Obywatelskie nieposłuszeństwo – działanie polityczne podejmowane w konkretnym celu, polegające na łamaniu niesprawiedliwego prawa.

Żądanie równości – formułowane przez grupy społeczne argumenty na rzecz wyrównania praw lub realnych szans grup dyskryminowanych.



Kalendarium

1964 – prezydent USA Lyndon B. Johnson podpisuje ustawę o swobodach obywatelskich dla czarnoskórych Amerykanów, znoszącą segregację rasową.

2000 – data rozpoczęcia realizacji Milenijnych Celów Rozwoju, wśród których punkt pierwszy to wyeliminowanie skrajnego ubóstwa.

2006 – Muhamad Yunus i Grameen Bank otrzymują Pokojową Nagrodę Nobla; dostrzeżona zostaje zatem waga projektów społecznych, które na drodze ewolucyjnej są w stanie zmieniać rzeczywistość (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*).

2008 – upadek banku Lehman Brothers; rozpoczęcie światowego kryzysu finansowego.



Problemy do dyskusji

1. Czy chciał(a)byś żyć w państwie, w którym występuje pełna równość? Przedstaw potencjalne zalety i wady.
2. W jaki sposób dzięki programom socjalnym można zmniejszyć poziom nierówności społecznych?
3. Spróbuj zdefiniować nierówności społeczne, których jesteś uczestnikiem i przedstaw sposoby radzenia sobie w życiu codziennym ze stanem nierówności.



Dodatkowa literatura

Bauman Z., *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

- Domosławski A., *Gorączka latynoamerykańska*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2007.
- Esping-Andersen G., *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, tłum. K. Frieske, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
- Kapuściński R., *Daleń głos ubogim*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Lister R., *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
- Sen A., *Nierówności. Dalsze rozważania*, tłum. I. Topińska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- Wilkinson R., Pickett K., *Duch równości. Tam gdzie panuje równość wszystkim żyje się lepiej*, tłum. P. Listwan, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011.

Reportaż Fundacji HumanDoc

Kenia – nierówne korzyści z rozwoju gospodarczego

W reportażu ukazano efekty funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego opartego na nierówności. W Kenii, gdzie występuje znaczny rozwój gospodarczy, nierozwiązane zostały problemy społeczne, które z biegiem lat ulegają pogłębieniu. Zaznajomienie się z życiem ubogiej części społeczeństwa, które wegetuje na obrzeżach systemu, jest kluczowe dla lepszego poznania rzeczywistości państw rozwijających się.



13. Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne

Problem głodu na świecie to jeden z największych i najbardziej palących problemów globalnych. Rocznie na świecie głoduje ok. 821 milionów ludzi, z czego ⅓ doświadcza tzw. ostrego głodu. Oznacza to, że osoby te spożywają posiłki niewystarczające pod względem odżywczym dla ludzkiego organizmu, często rzadziej niż raz dziennie. Zatrważający jest fakt, iż liczba głodujących na świecie rośnie, pomimo podejmowanych od lat działań, mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku. W 2018 roku liczba osób doświadczających głodu i niedożywienia osiągnęła poziom z roku 2010. Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO – *Food and Agriculture Organization of the United Nations*), wyspecjalizowanej agencji ONZ, która jest największą organizacją zajmującą się problematyką głodu na świecie, w 2014 roku głodowało 784 mln ludzi na całym świecie⁷. Jak jest możliwe, że w XXI wieku prawie co dziewiąta osoba na świecie cierpi z powodu głodu? Problemem nie jest fizyczny brak pożywienia, lecz dostęp do niego. W krajach wysoce rozwiniętych żywności jest pod dostatkiem. Społeczeństwa tych krajów mają raczej problem z marnowaniem pożywienia, dokonywaniem nieprzemyślnych, zbyt dużych zakupów spożywczych, w efekcie czego niezjedzona żywność

⁷ Food and Agriculture Organization of the United Nations, The State of Food Security and Nutrition in the World. Building Climate Resilience for Food Security and Nutrition, Rome 2018, <http://www.fao.org/3/i9553en/i9553en.pdf> [dostęp: 26.05.2019].

trafia do pojemników na śmieci. W krajach tzw. globalnego Południa, w których problemy globalne ogniskują się niczym w soczewce, utrudniony jest dostęp do żywności, przede wszystkim ze względu na jej cenę, nierówności społeczne, warunki klimatyczne, czy konflikty i wojny⁸.

„Głód rolników” i problemy dostępu do wody

Spoglądając na mapę głodu oraz analizując jej zmiany w ostatnich kilkudziesięciu latach można stwierdzić, że ogniska głodu pozostają właściwie niezmiennie. Obszarami, na których głód ciągle występuje, są przede wszystkim tereny Afryki, ze szczególnym uwzględnieniem Afryki Subsaharyjskiej, Azji oraz Ameryki Południowej. Co ciekawe, przeszło 70% osób doświadczających głodu żyje na obszarach rolniczych. Powodem takiego stanu rzeczy jest zacofane rolnictwo w krajach rozwijających się, wykorzystujące przestarzałe maszyny oraz nieposiadające odpowiedniego poziomu wiedzy na temat efektywnych, nowoczesnych metod uprawy ziemi. Ponadto zły stan infrastruktury, nieodpowiednie przechowywanie, przetwórstwo oraz dystrybucja żywności powodują, iż w krajach rozwijających się utrzymanie konkurencyjności produkcji żywności z masowo produkowaną, a co za tym idzie – tańszą żywnością, pochodzącą z wysoko rozwiniętych państw, jest niemożliwe. Dodatkowymi czynnikami, powodującymi „głód rolników”, są czynniki polityczne, w szczególności niewłaściwie realizowana polityka rolna krajów globalnego Południa oraz zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa, a więc wojny i konflikty zbrojne, uniemożliwiające regularną uprawę roli. W przypadku realizowania polityk rolnych w krajach rozwijających się częstokroć mamy do czynienia z sytuacją, w której lokalne władze, kierując się chęcią zysku, podejmują decyzje zgodne z oczekiwaniem i lobbingiem międzynarodowych korporacji. Przykładem tego typu działań jest produkcja komponentów roślinnych do paliw (agropaliw) i związana z tym procesem uprawa odpowiednich gatunków roślin wykorzystywanych do ich produkcji. W większości przypadków surowcem

⁸ Ibidem.

agropaliw są rośliny, które stanowią źródło pożywienia. Masowa monokulturowa uprawa roślin⁹, tj. soi, kukurydzy, czy bardzo popularnego w Afryce i na Bliskim Wschodzie – sorgo, powoduje zjawisko tzw. zawłaszczania ziemi (*land grabbing*). Polega ono na rozpoczęciu masowych upraw roślin w krajach globalnego Południa. Wykorzystywane są one np. do produkcji agropaliw, a realizowane na zlecenie i potrzeby międzynarodowych koncernów spożywczych. W efekcie takich działań lokalni rolnicy i przedsiębiorcy rolno-spożywczy mają utrudniony dostęp do ziemi; ceny ziemi rosną, rosną również ceny żywności, ponie-

waż jest ona uprawiana na mniejszym areale, przez co trafia jej mniej na rynek i do odbiorców. Dodatkowo monokulturowa, przemysłowa uprawa roślin przeznaczonych do produkcji agropaliw w znaczący sposób może powodować zachwiania lokalnych ekosystemów i bioróżnorodności poprzez stosowanie ekspansywnych środków ochrony roślin, genetycznie modyfikowanych sadzonek, wycinek lasów, itp. W efekcie dochodzi do pogłębiania zmian klimatycznych, które również są przyczyną światowego zjawiska głodu, poprzez występujące coraz częściej długotrwałe susze czy powodzie, niszczące uprawy.

Poza powodami wynikającymi z braku *know how* jednym z głównych powodów głodu jest mocno ograniczony dostęp lub brak dostępu do wody pitnej. Na świecie ponad 600 milionów ludzi nie ma dostępu

Problem „ostrego głodu”

W 2018 roku ponad 113 milionów ludzi na całym świecie cierpiało i doświadczało tzw. ostrego głodu. To stan fizjologiczny związany z jedzeniem raz dziennie lub rzadziej posiłku, który nie zaspokaja potrzeb organizmu. Rocznie ok 3 milionów dzieci umiera z powodu głodu. Ponad 2/3 cierpiących „ostry głód” zamieszkuje tylko 8 państw, tj. Jemen, Etiopię, Sudan oraz Sudan Południowy, Demokratyczną Republikę Konga, Nigerię, Syrię oraz Afganistan. W większości klęski głodu w tych krajach spowodowane są działaniami wojennymi (Afganistan, Syria, Jemen, Sudan i Sudan Południowy), klęskami suszy i nieurodzaju oraz kryzysami społeczno-gospodarczymi, nękającymi niestabilne systemy polityczno-gospodarcze. Sytuację utrudnia korupcja oraz działania zorganizowanych grup przestępczych, które z udzielanej pomocy humanitarnej przez organizacje pozarządowe oraz państwa wysoko rozwinięte uczyniły intratne źródło dochodu.

⁹ Uprawa monokulturowa polega na długoletniej uprawie tego samego gatunku rośliny lub jej podobnych, co skutkuje szybkim wyjałowieniem ziemi uprawnej, a w efekcie obniżeniem plonów.

Super Size Me, reż. Morgan Spurlock, 2004

Film dokumentalny, w którym autor Morgan Spurlock, w ramach eksperymentu pod kontrolą lekarzy, postanowił przez 30 dni żywić się wyłącznie w restauracjach McDonald's. Celem doświadczenia było ukazanie skutków długotrwałego żywienia się produktami typu fast food. Autor filmu na swoim przykładzie pokazuje, jak niebezpieczne dla zdrowia jest „szybkie jedzenie”. Jego obserwacje wsparte są wynikami badań medycznych oraz opiniami ekspertów, pod opieką których był w trakcie przeprowadzania eksperymentu. Długotrwałe odżywianie się jedzeniem typu fast food, poza otyłością, może powodować powstawanie stanów zapalnych w ciele człowieka, chorób układu krążenia oraz cukrzycy. Rośnie również ryzyko udaru mózgu oraz zawału serca. Należy zwrócić uwagę, iż od czasu premiery filmu w 2004 roku, ze względu na rosnący odsetek otyłości społeczeństwa, w wielu krajach wprowadzono liczne programy edukacyjne, których celem jest zmiana nawyków żywieniowych, w szczególności dzieci i młodzieży.

do świeżej, czystej wody, a ponad 2 miliardy (!) ludzi nie ma dostępu do sanitariatów¹⁰. Szczególnie dobitnie widoczne jest to w krajach afrykańskich, krajach Azji Środkowej oraz Bliskiego Wschodu, np. w Jordanii, gdzie woda stanowi realny problem nie tylko dla osób wykluczonych społecznie, ale wszystkich mieszkańców tego kraju. Dla porównania za 1m³ wody (1000 litrów) w Polsce zapłacimy ok. 7 zł (2 dolary), w Jordanii zaś ok. 15–20 dolarów (50–70 zł), przy czym wskaźnik parytetu siły nabywczej¹¹ w 2018 roku dla Polski wynosił 31 430 dolarów, a dla Jordanii – 12 494 dolarów. Problem wody widoczny jest również w obozach dla uchodźców znajdujących się na terytorium Jordanii. W jednym z największych obozów na świecie – Zaatari, znajdującym się ok. 10 km od granicy jordańsko-syryjskiej, stały dostęp do wody, podobnie jak do energii elektrycznej, jest dużym wyzwaniem dla osób zamieszkujących obóz. Woda dostarczana do obozu pochodzi z trzech podziemnych studni i z beczkowozów, następnie przelewana jest do dużych zbiorników znajdujących się przy prawie każdym obozowym domostwie. Według da-

¹⁰ UNESCO, The United Nations World Water Development Report 2015, Water for a Sustainable World, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000231823> [dostęp: 28.05.2019].

¹¹ Wskaźnik parytetu siły nabywczej dotyczy różnic w cenach produktów i usług pomiędzy krajami. Wyliczany jest na podstawie koszyka tych samych towarów i usług, w różnych krajach, w tym samym czasie. Wskaźnik wyrażany jest w walutach krajów, w których jest liczony. Wskaźnik parytetu siły nabywczej jest bardziej miarodajny niż wskaźnik PKB.

nych UNHCR, agendy ONZ ds. uchodźców, która administruje obozem w Zaatari, obozowe studnie dostarczają dziennie ok. 3800 m³ wody dla przeszło 78 tys. uchodźców zamieszkujących obóz (dane z 2018 roku)¹². Dla porównania statystyczny Amerykanin zużywa dziennie ponad 300 litrów wody na osobę.

Zbiorniki na wodę w obozie dla uchodźców w Zaatari w Jordani



Fot. Bartosz Maziarz

Według danych pochodzących z raportu UNESCO z 2015 roku, dotyczącego problemu dostępu do wody, światowe zapotrzebowanie na wodę do 2050 roku wzrośnie aż o 55%¹³. Spowodowane jest to przede wszystkim rosnącą liczbą ludności (szczególnie w krajach globalnego Południa), rozwojem przemysłu oraz rolnictwa, jak również niekorzystnymi zmianami klimatycznymi i zmniejszającymi się zasobami wody.

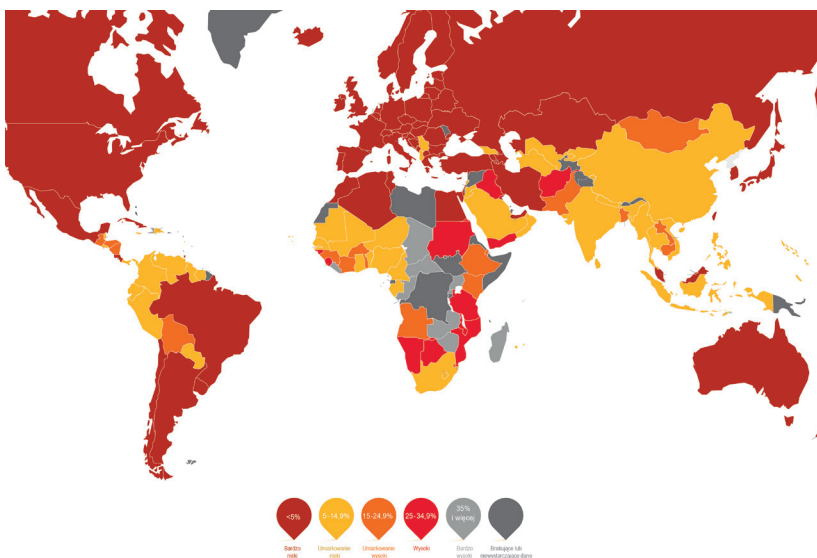
¹² UNHCR, Jordan, Zaatari Refugee Camp. PROTECTION Factsheet. Dane pozyskane podczas wizyty studyjnej pracowników Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego w obozie dla uchodźców w Zaatari w Jordani (listopad 2018) w ramach projektu „Wprowadzenie edukacji globalnej do systemu kształcenia studentów dziennikarstwa i politologii”, realizowanego we współpracy z Fundacją HumanDoc. Projekt jest współfinansowany ze środków programu Polska Pomoc Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

¹³ UNESCO, The United Nations World Water...

Woda stała się wartością, a dostęp do jej źródeł stał się istotnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Poza samym faktem zapotrzebowania na wodę równie istotny jest dostęp do źródeł wody o odpowiedniej jakości, wody nadającej się do spożycia. Wydawać się może, że problem dostępu do czystej wody pitnej dotyczy tylko krajów afrykańskich czy bliskowschodnich. Tymczasem również w krajach wysoko rozwiniętych, np. w USA, dostęp do wody może stanowić problem. W jednym z najbogatszych stanów USA – Kalifornii – postępujące zmiany klimatyczne doprowadziły do „wysychania” stanu (zob. rozdz. *Zmiany klimatyczne na świecie*). Poziom wód gruntowych w Kalifornii znacząco się obniżył w ostatnich latach, a wysychanie rzek i jezior widoczne jest już nawet z kosmosu. Inna sytuacja ma miejsce na wschodnim wybrzeżu USA, w mieście Flint w stanie Michigan, w którym doszło do skażenia wody pitnej związkami ołowiu, o czym lokalne władze przez pewien czas w ogóle nie informowały mieszkańców. Skutki zdrowotne, szczególnie dla dzieci, które piły skażoną wodę, będą widoczne dopiero w nadchodzących latach.

Żywność modyfikowana genetycznie – czy jest czego się bać?

Kolejny spór dotyczący żywności i głodu wywołuje żywność genetycznie modyfikowana (GMO – *genetically modified organism*). Jest to rodzaj żywności, w genomie której dokonano zmian za pomocą narzędzi inżynierii genetycznej (zob. rozdz. *Rewolucja biotechnologiczna i post-humanizm, czyli globalne wyzwania wobec granic ciała i życia*). W większości przypadków wprowadzane zmiany genetyczne w roślinach mają na celu stworzenie ziarna (np. kukurydzy, soi, ryżu etc.) uodpornionego na dany rodzaj choroby lub też wygenerowanie odporności na środki chwastobójcze (w szczególności herbicydy, będące najpowszechniejszymi środkami ochrony roślin). Wokół żywności genetycznie modyfikowanej w ostatnich dwóch dekadach narosło wiele kontrowersji. Według przeciwników żywności GMO ingerencja w genom rośliny może powodować niekorzystne skutki zdrowotne dla ludzi i zwierząt, a sama upra-

Mapa głodu na świecie

Źródło: World Food Programme 2018.

Mapa głodu – na mapie widoczne są kraje borykające się z problemem głodu i niedożywienia. Również kolorem czerwonym zaznaczone zostały państwa, których mieszkańcy dotknięci zostali zjawiskiem ostrego głodu. Ponadto mapa ukazuje podział świata na bogatą, sytą Północ oraz biedną, głodującą Południe.

wa roślin genetycznie modyfikowanych prowadzi, zdaniem przeciwników, do pogłębiania negatywnych zmian w środowisku, w tym obniżenia poziomu bioróżnorodności. Uprawy roślin GMO mogą prowadzić do zwiększenia wpływów międzynarodowych korporacji, które są producentami (twórcami) nowych gatunków roślin modyfikowanych genetycznie, ponieważ rolnicy, chcąc uprawiać rośliny odporne na choroby czy opryski, będą zmuszani do zakupu nasion od międzynarodowych koncernów. Według zaś zwolenników uprawy roślin GMO korzystnie wpływają na wielkość plonów. Dzięki odpowiednio zmodyfikowanym nasionom roślin nie ma potrzeby stosowania oprysków przeciw chwastom, ponieważ odporność na chwasty czy szkodniki rośliny te mają już w swoich zmodyfikowanych genomach, co korzystnie wpływa na rachunek

Kumulacja problemów globalnych

Fot. Sabina Baraniewicz-Kotasińska

Cechą charakterystyczną problemów globalnych jest fakt, iż zazwyczaj występują one w połączeniu ze sobą. Zdjęcie wykonane w ośrodku pomocy kobietom i dzieciom w miejscowości Zarqa w Jordanii ukazuje kobietę-uchodźcę, która w wyniku działań wojennych w Syrii została zmuszona do pozostawienia swojego domostwa i ucieczki. W Jordanii, przebywając w ośrodku udzielającym pomocy i schronienia, pracuje przy przesiewaniu ciecierzycy (będącej podstawą diety), pochodzącej ze skromnych upraw prowadzonych przez ośrodek i przeznaczonej na sprzedaż. Zyski ze sprzedaży ziół i ciecierzycy przeznaczone są na bieżące utrzymanie ośrodka. W Jordanii problemy globalne, takie jak: uchodźcy, głód, dostęp do wody, skupiają się niczym w soczewce.

nek ekonomiczny upraw – są one tańsze, ponieważ nie ma potrzeby zakupu i stosowania dodatkowych oprysków.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż człowiek od zarania dziejów poszukiwał coraz to nowszych metod i sposobów na polepszenie upraw, zwiększenie plonów oraz ich ochronę przed pasożytami czy niekorzystnymi warunkami. Działania te podejmowano metodą prób i błędów, krzyżując rośliny o pożądanym cechach w sposób „tradycyjny”, m.in. poprzez selekcję sadzonek, krzyżowanie roślin (pszenżyto), itd. W związku z tym każdy rodzaj roślin czy innego rodzaju pożywienia, przyjmowanego przez człowieka, jest efektem jego wpływu na genetyczną strukturę rośliny. Różnica pomiędzy żywnością genetycznie modyfikowaną a tą uprawianą w sposób „tradycyjny” jest taka, iż w przypadku tej pierwszej wykorzystywane są intencjonalnie nowoczesne (bio) technologie, które śmiało można porównać do tych wykorzystywanych w świecie komunikacji, Internetu, uzbrojenia czy rozwoju samochodów hybrydowych¹⁴.

Podsumowując, spór o rośliny GMO w większości przypadków dotyczy kwestii etycznych i światopoglądowych. Nie zważając jednak na ten wymiar sporu, należy poważnie rozpatrzyć upowszechnienie rozwoju roślin GMO w celu zwiększenia ich upraw w krajach globalnego Południa, co w znaczący sposób może zmniejszyć liczbę głodujących na świecie. Żywność GMO wymaga nadal pogłębionych badań, wolnych od ideologicznych założeń, które są stosowane przez zwolenników i przeciwników tego rodzaju modyfikacji. Rośliny przystosowane do uprawy w złych warunkach atmosferycznych, uprawiane bez wykorzystania specjalnych technologii, niedostępnych w krajach rozwijających się, dające plon nawet w czasach suszy, być może w przyszłości spowodują, iż zatrważające statystyki FAO, dotyczące liczby głodujących, będą mniejsze.

Problemy głodu, dostępu do żywności, zasobów wody, jej jakości oraz ingerencji człowieka w strukturę roślin i pożywienia (GMO), z pewnością będą towarzyszyły ludzkości przez następne lata. Jednakże im szybciej osiągniemy jako ludzkość konsensus co do stosowania żywności genetycznie modyfikowanej na szerszą skalę, a także zwiększania

¹⁴ M. Rotkiewicz, *W królestwie Monszatana. GMO, gluten i szczepionki*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017.

świadomości ludzi w odniesieniu do racjonalnego wykorzystywania zasobów wody oraz dbania o środowisko naturalne, tym szybciej głód, jako problem globalny, będzie malał. Równie istotna jest konieczność zmian politycznych w krajach globalnego Południa. Możliwość lepszej, skuteczniejszej ochrony rolników w państwach rozwijających się oraz realny wpływ na ceny plonów rolnych (polityka protekcjonistyczna i selektywna) pozwolą na rozwój przemysłu przetwórczego, ekoturystyki i tradycyjnych gałęzi przemysłu. Tylko systemowe działania państw, korporacji międzynarodowych oraz organizacji pozarządowych mogą przynieść nadzieję, iż w nadchodzących dekadach zbliżymy się do osiągnięcia celu nr 1 z Milenijnych Celów Rozwoju ONZ, jakim jest zmniejszenie skrajnego ubóstwa i głodu.

Żywność genetycznie modyfikowana w Unii Europejskiej

W Unii Europejskiej żywność genetycznie zmodyfikowana nie może negatywnie oddziaływać na zdrowie ludzi, zwierząt oraz środowiska naturalnego; dodatkowo nie można wprowadzać konsumenta w błąd, a to oznacza, że żywność ta musi posiadać odpowiednie oznaczenia. Ponadto każda żywność genetycznie modyfikowana może być wprowadzona do obrotu na terenie UE wyłącznie po uzyskaniu zezwolenia Komisji Europejskiej. Co najistotniejsze, żywność GMO na terenie UE nie może różnić się od żywności niemodyfikowanej pod względem składników i wartości odżywczych. W 2019 roku do obrotu na terenie UE dopuszczono genetycznie zmodyfikowaną bawełnę, drożdże, rzepak, soję, kukurydzę oraz buraki cukrowe. W uprawach rolnych można stosować genetycznie zmodyfikowane ziarno kukurydzy, które odporne jest na działanie szkodników (ziarno MON810, którego producentem jest firma Monsanto). Jedynymi krajami UE, w których uprawiane są rośliny genetycznie zmodyfikowane (kukurydza), są Hiszpania i Portugalia. W 2017 roku w Hiszpanii zmodyfikowaną genetycznie kukurydzę uprawiano na powierzchni ponad 124 tys. ha. W Portugalii areał upraw genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy wyniósł nieco ponad 7800 ha. Na całym świecie w 2017 roku zmodyfikowane genetycznie rośliny uprawiano na powierzchni ponad 189 mln ha, z czego ponad 100 mln ha przypada na kraje rozwijające się. Największym producentem roślin GMO są Stany Zjednoczone – ponad 75 mln ha, następnie Brazylia – 50,2 mln ha, Argentyna – 23,6 mln ha oraz Kanada – 13,1 mln ha. Najczęściej uprawiana jest genetycznie zmodyfikowana soja – 94,1 mln ha, kukurydza – 59,7 mln ha oraz bawełna – 24,1 mln ha*. W Polsce, na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 2 stycznia 2013 roku, obowiązuje zakaz upraw z wykorzystaniem ziarna kukurydzy typu MON810. Wszystkie genetycznie modyfikowane rośliny ujęte są w Unijnym Rejestrze Genetycznie Zmodyfikowanej Żywności i Paszy, dostępnym na stronie Komisji Europejskiej.

* International Service for the Acquisition of Agri-biotech Applications, BRIEF 53, Global Status of Commercialized Biotech/GM Crop in 2017: Biotech Crop Adoption Surges as Economic Benefits Accumulate in 22 Years, <http://www.isaaa.org/resources/publications/briefs/53/download/isaaa-brief-53-2017.pdf> [dostęp: 21.08.2019].



Słowniczek

FAO – *Food and Agriculture Organization of the United States* – główna agencja ONZ zajmująca się żywnością, przeciwdziałaniem zjawisku głodu, biedy i wykluczenia. Celem FAO jest również wspieranie państw rozwijających się oraz ulepszanie metod uprawy i produkcji żywności.

Ostry głód – rodzaj subiektywnego, fizjologicznego doświadczania uczucia głodu, w sytuacji gdy osoby głodujące spożywają posiłek, który nie zaspokaja potrzeb organizmu, na dodatek jedzony raz dziennie lub rzadziej.

Żywność GMO – żywność genetycznie modyfikowana za pomocą narzędzi inżynierii genetycznej.

Zaatari – jeden z największych obozów dla uchodźców, znajdujący się na terenie Jordanii, w którym występuje problem dostępu do wody.

Flint – miasto w stanie Michigan w USA, którego mieszkańcy spożywali wodę skażoną związkami ołowiu.



Kalendarium

1983–1985 – klęska głodu w Etiopii, w efekcie której z głodu zmarło ok. miliona osób.

Maj 1994 – w USA zostaje wprowadzona do sprzedaży, po raz pierwszy w historii, żywność genetycznie modyfikowana (pomidory odmiany Flavr Savr).

Lipiec 2011 – klęska głodu w Rogu Afryki, wskutek czego zmarło ponad ćwierć miliona osób, z czego połowa to dzieci do 5 roku życia.

Grudzień 2018 – pierwszy na świecie stek wyhodowany w laboratorium przez izraelski startup.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego głód jest głównym problemem globalnym?
2. Czy żywność GMO może zmniejszyć głód na świecie?
3. Jak oceniasz rolę krajów wysoko rozwiniętych oraz międzynarodowych korporacji w walce ze zjawiskiem głodu?

**Dodatkowa literatura**

- Bello W., *Wojny żywnościowe*, tłum. P. M. Bartolik, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2011.
- Capparós M., *Głód*, tłum. M. Szafrńska-Brandt, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
- Love J. F., *Imperium Big Maca. Dzieje korporacji McDonald's*, tłum. K. Jopek, Wydawnictwo Fijorr Publishing, Warszawa 2018.
- Elsberg M., *Helisa. Oni nas zastąpią*, tłum. E. Ptaszyńska-Sadowska, Grupa wydawnicza Foksal – Wydawnictwo WAB, Warszawa 2016.
- Sołżenicyn A., *Jeden dzień Iwana Denisowicza*, tłum. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Polityka Spółdzielnia Pracy, Warszawa 2010.
- Ziegler J., *Geopolityka głodu. Masowa zagłada*, tłum. E. Cyłwik, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2013.

Reportaż Fundacji HumanDoc Kirgistan – dostęp do wody pitnej

Reportaż z Kirgistanu pokazuje, jak wygląda życie, gdy 40% ludności kraju pozbawiona jest dostępu do czystej wody, i co może oznaczać zabieranie sobie wody w regionach przygranicznych.



14. Konsumpcjonizm. Dyktat globalnych marek

Współczesny świat nie może obejść się bez funkcjonowania wielkich korporacji, marek, trendów, które bardzo mocno oddziałują na sposób i model życia ludzi na całym świecie. Analizując rozwój ludzkości, dobitnie zauważymy, iż od zarania dziejów w ludzkiej egzystencji panowały różnego rodzaju mody i style, które zazwyczaj dotyczyły sztuki, komunikacji i rozrywki, w tym szczególnie: architektury, sposobów ubierania się, zachowania, używanego języka oraz szeroko rozumianych wytworów kultury: muzyki, literatury, a od końca XIX wieku również filmu. Każda epoka charakteryzowała się innymi trendami tym, co było modne i na czasie. Począwszy od rewolucji przemysłowej procesy te nabrały dynamiki, a poszczególne mody stały się częścią zjawiska określanego mianem konsumpcjonizmu. W takim ujęciu użyteczność towaru traci na znaczeniu, ponieważ nie zaspokaja on już żadnych realnych potrzeb poza samym pragnieniem posiadania towaru. Co istotne, trendy konsumpcyjne nierozzerwalnie związane są ze zjawiskiem globalizacji i podmiotami, które nadają jej dynamikę.

Współcześnie konsumpcjonizm nie odnosi się wyłącznie do tradycyjnych zakupów towarów (żywność, odzież, środki czystości itp.). Przedmiotem konsumpcji jest każdy „produkt” z dowolnej dziedziny życia (kultura, edukacja, polityka, religia itd.). Konsumpcja stała się uniwersalnym paradygmatem zarządzania ludzkimi potrzebami i jest blisko powiązana z komercjalizacją, a więc procesem, w ramach którego różne obiekty i rzeczy uzyskują rynkowy charakter, co sprawia, że są potencjalnie przeznaczone do konsumpcji. Obecnie procesom komercjalizacji podlegają wszystkie sfery życia i aktywności człowieka. Jeden

z czołowych znawców tej problematyki, Jeremy Rifkin, w swojej książce *Wiek dostępu* z 2003 roku, wskazywał na zagrożenia ze strony konsumpcji i komercjalizacji. W jego ujęciu, we współczesnym kapitalizmie najsilniejszej komercjalizacji ulega kultura, dzięki czemu wielkie korporacje, jako twórcy kultury, mają wpływ na prywatną sferę człowieka, jego przekonania i wartości. Poprzez przemysł szeroko pojętej rozrywki komercjalizacji uległ również czas wolny człowieka¹⁵. Obecnie muzyka, film, literatura, *content* internetowy, są kreowane i kontrolowane przez międzynarodowe koncerny (zob. rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*). Szybki dostęp do wytworów kultury, świata rozrywki, poprzez szerokopasmowe łącza internetowe, systemy płatnych subskrypcji, umożliwiających dostęp, np. do serwisów *streamingowych* muzyki i filmów, jest nie tylko przejawem globalizacji, ale również swoistej zmiany formy kapitalizmu. Współcześnie w cenie są przede wszystkim doznania konsumentów. W globalnym świecie, sfera skomercjalizowanych doznań człowieka w szerokim stopniu się ujednoliciła. Niezależnie od szerokości geograficznej kulturowy *content*, którego jesteśmy odbiorcami, jest wysoce zunifikowany i wszędzie podobny. Na standaryzację, skrajną komercjalizację, której celem jest globalna konsumpcja wytworów kultury, wskazuje chociażby Frederic Martel w książce *Mainstream. Co podoba się wszędzie na świecie*¹⁶. Należy jednak również pamiętać o lokalnych i hybrydowych formach kultury, które wiążą się z różnorodnością kulturową współczesnego świata (zob. rozdz. *Kultura w czasach globalizacji*).

¹⁵ J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

¹⁶ F. Martel, *Mainstream. Co podoba się wszędzie na świecie*, tłum. K. Sikorska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011.

Od zawsze byliśmy konsumentami – ideologia konsumeryzmu

Początków wielkich korporacji, podmiotów mających na celu pomnażanie zysków, upatruje się już w średniowieczu, gdzie dochodziło do łączenia cechów i gildii rzemieślniczych i kupieckich w celu zwiększania efektywności osiąganych przychodów i powiększania stref wpływów. Po okresie tzw. wielkich odkryć geograficznych na przełomie XV i XVI wieku mocarstwa, które przystąpiły do kolonizacji świata, również tworzyły organizacje polityczno-ekonomiczne na wzór dzisiejszych korporacji, których zadaniem było prowadzenie i dbanie o interesy, przede wszystkim ekonomiczne, danego państwa, a następnie swoje własne. Najbardziej znaną tego typu organizacją, była założona w 1600 roku Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska, która w imieniu brytyjskiej Korony miała monopol na handel z całym Dalekim Wschodem, umacniając, poprzez system fortów i faktorii handlowych na całym świecie, brytyjski imperializm i kolonializm.

Wraz z wynalezieniem maszyny parowej i zapoczątkowanej tym samym rewolucji przemysłowej nastąpił rozkwit wielkich firm i korpo-

Pierwszy polski McDonald's

Uroczystego otwarcia pierwszej restauracji McDonald's, w czerwcu 1992 roku, w Polsce, w Warszawie, dokonał ówczesny minister pracy i polityki społecznej, legenda „Solidarności”, jeden z założycieli Komitetu Obrony Robotników, wybitna postać polskiej polityki – Jacek Kuroń. Wydarzenie z perspektywy lat może wydawać się błahe, niemniej jednak na początku lat 90., w czasie wielkich przemian o charakterze wolnorynkowym, było wydarzeniem bez precedensu. McDonald's wraz ze swoimi hamburgerami oraz nieodłączną Coca-Colą stanowił dla złaźnionego polskiego społeczeństwa namiastkę świata Zachodu. Osoba Jacka Kuronia, otwierającego restaurację korporacji McDonald's może również budzić pewne zdziwienie, ponieważ w swojej działalności społeczno-politycznej Kuroń zazwyczaj sprzeciwiał się zjawisku korporacyjności, odwołując się do tradycyjnych zasad polityki społecznej, równości i sprawiedliwości. Obecnie, w 2019 roku, w Polsce funkcjonuje 427 restauracji McDonald's, zatrudniających ponad 25 tys. ludzi. Na świecie McDonald's obecny jest w ponad 100 krajach, w których funkcjonuje przeszło 38 tys. restauracji, dziennie obsługując prawie 70 mln ludzi^{*}.

^{*} United States Securities and Exchange Commission, Washington, DC 20549, McDonald's Corporation, Annual Report 2018, https://corporate.mcdonalds.com/content/dam/gwscorp/investor-relations-content/annual-reports/McDonalds_2018_Annual_Report.pdf [dostęp: 21.08.2019].

**Wilk z Wall Street, Jordan Belfort, 2014
oraz Wilk z Wall Street, reż. M. Scorsese,
2014**

Książka autorstwa Jordana Belforta, byłego maklera giełdowego, który poprzez oszustwa finansowe dorobił się ogromnej fortuny. Film w reżyserii Martina Scorsese, będący ekranizacją autobiograficznej książki Belforta, ukazuje ideę szaleńczego konsumpcjonizmu oraz świat korporacji finansowych przełomu lat 80. i 90. XX wieku. Finansowy oszust, po odbyciu kary więzienia, prowadzi szkolenia z zakresu marketingu i motywacji, jest ponadto autorem dwóch książek. Popyt na usługi Belforta jest duży, a cena za udział w szkoleniu wynosi ok 5 tys. dolarów od osoby*.

* Zob. www.jordanbelfort.com.

racji. Dzięki uprzemysłowieniu, umasowieniu produkcji, jej standaryzacji, nastąpiła koncentracja i maksymalizacja kapitału, który był we władaniu przedsiębiorstw. Alvin Toffler okres rewolucji przemysłowej, w której nastąpił rozkwit korporacjonizmu, określa mianem drugiej fali cywilizacyjnej, tzw. przemysłowej, w rozwoju ludzkości. Obecnie, według teorii Tofflera, żyjemy w czasach trzeciej fali, tj. fali postindustrialnej, cechującej się przemożnym wpływem nowych technologii, demokracją bezpośrednią, decentralizacją i powszechnym

konsumpcjonizmem¹⁷.

Szczególnie istotny wymiar związany z konsumpcjonizmem wiąże się z komunikacją, także tą globalną. Współczesna „globalna wioska”, odwołując się do określenia zaproponowanego przez Marshalla McLuhana (zob. rozdz. *Media w globalnym świecie, globalny świat w mediach*), charakteryzuje się masową, szybką komunikacją, przede wszystkim za sprawą rozwoju technologii, najpierw prasy, radia, następnie filmu i TV, a obecnie Internetu. Wraz z rozwojem nowych sposobów komunikacji pojawianie się i wywieranie wpływu na konsumentów przez kolejne mody i trendy stało się łatwiejsze. W czasach Internetu 2.0, w których rola odbiorcy jest tak samo istotna, jak rola nadawcy treści, konsumpcja *contentu* (treści), stała się powszechna i jest wartością samą w sobie. Wszystko to w związku z rozwojem technologii mobilnych, sieci komórkowych, szerokopasmowego, mobilnego dostępu do Internetu oraz –

¹⁷ A. Toffler, *Trzecia fala*, tłum. E. Woźdyłło, Wydawnictwo Kurpisz, Warszawa 2006.

przed wszystkim – portali społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram, YouTube¹⁸.

Zjawisko konsumpcjonizmu, tak upowszechnione za pomocą nowych technologii, powoduje, iż wiele osób, w pogoni za iluzoryczną wizją rzeczywistości, w której należy coś posiadać, jako wyznacznik statusu społecznego ukierunkowuje swoje działanie, a wręcz istnienie, na zdobywanie różnego rodzaju dóbr materialnych, tylko w celu ich posiadania. Tego typu zachowania związane są z ideologią konsumeryzmu, według której cel życia człowieka uwarunkowany jest tym, co konsumuje¹⁹. Z założeniami tego podejścia związana jest również kategoria fałszywych potrzeb, której twórcą jest Herbert Marcuse. Fałszywe potrzeby, wytwarzane przez kulturę i reklamy, są rodzajem kontroli społecznej, poprzez utożsamianie się z określonymi produktami jako czynnikiem łączącym nas ze społeczeństwem²⁰. Czujemy się częścią grupy społecznej wtedy, gdy podróżujemy podobnej klasy samochodami, nosimy buty określonych producentów czy słuchamy muzyki takich, a nie innych wykonawców.

Niezwykle istotna dla zrozumienia zjawiska konsumpcji jako problemu globalnego jest koncepcja Pierre’a Bourdieu, która przerzuciła optykę z tego, czym jest konsumpcja, na to, jak ją wykorzystujemy, a tym samym, jak ideologia konsumeryzmu generuje i pogłębia różnice społeczne. Dla Bourdieu styl życia, kultura konsumpcji, w jakiej się funkcjonuje, wyznacza granice pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi. Każda z klas identyfikuje się własnym stylem życia, różniącym się od pozostałych klas społecznych. W związku z tym mamy do czynienia ze zjawiskiem konsumpcji kulturowej, polegającej na legitymizacji różnic społecznych, co w dalszej perspektywie przekłada się na formy władzy i dominacji²¹. Doskonale wyraża te pojęcia kategoria klasy próżniaczej, która styl życia i zjawisko konsumpcji uznała za wyróżnik dystynkcji

¹⁸ W. Opiola, M. Popiołek (red.), *Media społecznościowe. Nowe formy ekspresji politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

¹⁹ J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej. Teorie i metody*, tłum. J. Barański, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 108.

²⁰ H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy*, tłum. S. Konopacki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.

²¹ J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej...*, s. 109–110.

klasowej. Tak zwana konsumpcja na pokaz, celowo widoczna, ma na celu, według Thorsteina Veblena, twórcy pojęcia klasy próżniaczej, podkreślenie statusu społecznego oraz miejsca w hierarchii społecznej²².

Kultura konsumpcyjna, w której żyjemy, stworzyła również przeszczerzeń zawodową dla tzw. *influencerów* (kiedyś określanych mianem *trendsetterów* – tych, którzy wyznaczali trendy, wskazywali na to, co jest modne), osób, które za pomocą swoich kanałów *social mediów* oddziałują na swoich odbiorców, wytwarzając w nich potrzebę naśladownictwa w odniesieniu do wyglądu, stylu bycia, zachowania, języka, etc. *Influencerzy* są współczesnymi przedstawicielami veblenowskiej klasy próżniaczej oraz żywymi figurami ideologii konsumeryzmu. Popularność *instagramerów*, *youtuberów* oraz całej masy internetowych *self-made manów*, ma również związek ze zjawiskiem amerykanizacji w sferze kulturowej. W Stanach Zjednoczonych, począwszy od czasów powstania w 1981 roku pierwszej telewizji muzycznej – MTV, proces kopiowania wzorców zachowań, języka (anglicyzmy) oraz szeroko rozumianych dóbr kultury (muzyka, film, literatura) stał się zjawiskiem powszechnym. Siła oddziaływania masowej kultury, w której przemożny wpływ odgrywa kultura amerykańska, sprzyja pogłębianiu zjawiska konsumpcjonizmu, a w odniesieniu do warstwy ekonomiczno-gospodarczej upowszechnieniu oraz umocnieniu roli i miejsca korporacji we współczesnym świecie, a także pogłębianiu się różnic społecznych (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*, rozdz. *Kultura w czasach globalizacji* oraz rozdz. *National branding, czyli dążąc do wyróżnienia się w globalnym świecie*).

Korporacje a nowy konsumpcjonizm

Działanie współczesnych korporacji w znacznym stopniu różni się od korporacji działających jeszcze 50 czy 100 lat temu. W chwili obecnej korporacjonizm nie jest tylko stylem zarządzania, o którym uczą się studenci na całym świecie w ramach teorii organizacji. Dzisiejsze korpora-

²² Ibidem, s. 110.

Największe firmy na świecie w 2018 vs 2008

2018				2008			
Miejsce	Firma	Rok założenia	Mld USD	Miejsce	Firma	Rok założenia	Mld USD
1.	Apple	1976	890	1.	PetroChina	1999	728
2.	Google	1998	768	2.	Exxon	1870	492
3.	Microsoft	1975	680	3.	General Electric	1892	358
4.	Amazon	1994	592	4.	China Mobile	1997	344
5.	Facebook	2004	545	5.	ICBC (Chiny)	1984	336
6.	Tencent (Chiny)	1998	526	6.	Gazprom (Rosja)	1989	332
7.	Berkshire	1955	496	7.	Microsoft	1975	313
8.	Alibaba (Chiny)	1999	488	8.	Royal Dutch Shell	1907	266
9.	J&J	1886	380	9.	Sinopec (Chiny)	2000	257
10.	JP Morgan	1871	375	10.	AT&T	1885	238

źródło: Bloomberg, Google

Wykres przedstawiający porównanie największych światowych firm pod względem dochodu w 2008 i 2018 roku

Źródło: Bloomberg, Google.

Porównanie największych światowych korporacji w 2008 i 2018 roku. Widoczna zmiana ukazuje transformację modelu światowej konsumpcji. W 2008 roku największe dochody notowały firmy związane z branżą energetyczną i paliwową. W 2018 roku w pierwszej „dziesiątce” firm z największymi dochodami nie znalazła się żadna korporacja zajmująca się petrobiznesem. Obecnie największe dochody generują firmy związane z nowymi technologiami, usługami oraz handlem.

cje, poza oczywistym celem, jakim jest maksymalizacja zysków, realizując całe spektrum działań na różnych obszarach: ekonomicznym, społecznym, politycznym, kulturowym, a nawet aksjologicznym. Międzynarodowe korporacje są pełnoprawnymi podmiotami współczesnych stosunków międzynarodowych, realizując politykę zagraniczną, podobną do tej, którą realizują państwa i organizacje międzynarodowe. Symptomatyczna i pouczająca jest ewolucja rozwoju, wpływu i swoistej popularności korporacji. Jeszcze 50 lat temu największymi korporacjami na świecie były firmy zajmujące się tradycyjnymi gałęziami przemysłu, tj. energetyką, motoryzacją, sektorem finansowym etc. Wraz z postępującymi procesami globalizacji i zmianami technologicznymi zmienił się rynek korporacji na arenie światowej. W dniu dzisiejszym, poza bankami i sektorem finansowym, najpotężniejsze korporacje zajmują

się usługami oraz nowymi technologiami, często ukierunkowanymi na konsumpcję i rozrywkę. Warto odnotować, iż od lat najpotężniejszą firmą na świecie, osiągającą największe zyski (ponad 514 miliardów dolarów przychodu za 2018 r.) oraz zatrudniającą ponad 2 miliony pracowników, jest amerykańska sieć sklepów Walmart²³. Dla porównania, plan przychodów w budżecie Polski na 2019 rorku, został oszacowany na poziomie 386 miliardów złotych, tj. nieco ponad 100 miliardów dolarów.

Ostatnie dwie dekady to niewątpliwie czas nowych technologii i Internetu. W związku z tym obserwujemy rosnące w siłę międzynarodowe korporacje, działające w tej właśnie przestrzeni. W międzynarodowym obiegu funkcjonuje akronim FAANG, wywodzący się od pierwszych liter nazw największych, najbardziej wpływowych i zarazem najbardziej dochodowych korporacji nowych technologii na świecie. Są nimi: Facebook (F), Apple (A), Amazon (A), Netflix (N) oraz Google (G). Wszechobecność tychże korporacji w codziennym życiu miliardów ludzi na świecie może budzić pewne obawy. Możliwości wywierania wpływu, ilości danych i informacji, które codziennie dostarczamy zarządom internetowych serwisów typu Facebook czy Google o tym, co robimy, gdzie jesteśmy, z kim się spotykamy i o czym rozmawiamy, są gigantyczne. Wpływ i rola firm świata technologii, poza wyznaczaniem trendów, ułatwieniem procesu komunikacji, może mieć przemożny wpływ chociażby na podejmowane przez poszczególne społeczeństwa decyzje polityczne, stan i poziom bezpieczeństwa oraz warunki społeczno-ekonomiczne. O istotności problemu może świadczyć kara nałożona na Google przez Komisję Europejską w lipcu 2018 roku za monopolistyczne praktyki w odniesieniu do przeglądarki internetowej produkcji Google, instalowanej na urządzenia z systemem operacyjnym Android. Kara nałożona na Google wyniosła 4,3 miliarda euro. Kolejna kara, w wysokości 1,69 miliarda euro, została nałożona na Google w marcu 2019 roku za działania ograniczające konkurencję w usłudze reklamowej Google AdSense. Przestrzeganie prawa antymonopolistycznego przez UE jest traktowane poważnie. W ciągu ostatnich kilkunastu lat, poza Google,

²³ Zob. doroczny raport „Fortune”, nt. 500 największych firm na świecie i ich wartości rynkowej – Fortune Global 500, <https://fortune.com/global500/2019/> [dostęp: 11.06.2019].

Wielkie marki w krajach globalnego Południa

W krajach globalnego Południa produkty światowych korporacji są oferowane w wyższej cenie w stosunku do dochodu mieszkańców niż w krajach bogatej Północy

Źródło: commons.wikimedia.org.

Globalizacja i jej wymiar marketingowo-technologiczny powodują, iż w krajach globalnego Południa (będących zapleczem taniej siły roboczej dla światowych korporacji) również oferowane są produkty i usługi tychże korporacji. Różnica pomiędzy usługami i produktami globalnych marek sprzedawanych w krajach wysoce rozwiniętych a sprzedawanymi w krajach rozwijających się zazwyczaj widoczna jest w ich cenie. W krajach globalnego Południa produkty są oferowane w wyższej cenie w stosunku do dochodu mieszkańców, niż w krajach bogatej Północy. Widoczna jest tutaj ta sama zależność, co w przypadku zjawiska „głodu rolników”, tzn. osoby w krajach globalnego Południa, chcąc posiadać produkty globalnych marek, muszą wydać kilkakrotnie więcej środków finansowych na ich zakup, będąc zarazem wytwórcą tych dóbr (np. pracując w szwalni lub w fabryce produkującej telefony komórkowe). Przykładowo cena iPhone’a w grudniu 2016 roku w Kanadzie wynosiła 555 dolarów, w Chinach już ponad 600 dolarów a w Wietnamie – 806 dolarów*. Przy czym parytet siły nabywczej *per capita* w 2018 roku w Kanadzie wyniósł 49 775 dolarów, w Chinach – 18 210 dolarów, w Wietnamie – 7434 dolarów**.

* Technology Price Index 2016, <https://www.linio.com.mx/sp/technology-price-index-2016> [dostęp: 22.08.2019].

** The World Bank, *DataBank*, <https://databank.worldbank.org/home.aspx> [dostęp: 22.08.2019].

unijnymi karami o różnej wysokości zostały ukarane m.in. Microsoft, Intel oraz Facebook (zob. rozdz. *ICT w kontekście podziałów Północ–Południe* oraz rozdz. *Sieć jako dominujący typ globalnej organizacji życia społecznego i ekonomicznego*).

Dużym przełomem w globalnym postrzeganiu korporacji, przede wszystkim w zakresie niesprawiedliwych praktyk wolnorynkowych w odniesieniu do pracowników, była książka *No Logo* autorstwa Naomi Klein. Precyzyjnie ukazane zostały w niej przykłady korporacyjnych działań niezgodnych z prawem, łamania i braku poszanowania praw pracowniczych, pogłębiania nierówności społecznych poprzez produkowanie towarów dla globalnej Północy rękami mieszkańców globalnego Południa²⁴. W przemyśle i globalnej konsumpcji mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem, jak w przypadku innego globalnego problemu, którym jest głód. „Głód rolników” jest tym samym, co bieda pracowników azjatyckich szwalni, szyjących odzież na rynki bogatego Zachodu (zob. rozdz. *Problemy żywności i głodu jako wyzwania globalne*).

Wraz z rozwojem konsumpcjonizmu, zwiększającym się stale wpływem korporacji, zarówno w przestrzeni indywidualnej, osobistej, jak i międzynarodowej, politycznej, rośnie sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy. Rośnie świadomość konsumencka; obywatele, państwa oraz organizacje trzeciego sektora wspierają działania, mające osłabiać wpływy międzynarodowych korporacji oraz działają na rzecz walki z wykluczeniem i nierównościami społeczno-ekonomicznymi, które korporacje międzynarodowe częstokroć powodują i pogłębiają. Coraz częściej można dostrzec w wysoce rozwiniętych społeczeństwach działania, takie jak świadoma konsumpcja, mająca na celu zrównoważone, rozsądne planowanie i dokonywanie zakupów w celu minimalizacji strat (np. żywności), zwrot ku ekologicznym produktom pochodzącym od lokalnych, niewielkich producentów, a nie monopolistów, zrzeszanie się obywateli w grupy zakupowe, wzrost udziału produktów pochodzących ze źródeł sprawiedliwego handlu. Pytanie, czy w związku z tymi działaniami konsumpcjonizm zmienia swoje oblicze, czy zostanie dostosowany do tych trendów? Niestety, póki co, ciężko przeciwstawić się sile ideologii

²⁴ N. Klein, *No logo*, tłum. K. Jankowska, K. Makaruk i inni, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.

konsumeryzmu, fałszywym potrzebom i klasie próżniaczej, ze względu na siłę kulturowego oddziaływania korporacji. W chwili obecnej szalejąca konsumpcja i dyktat wielkich korporacyjnych marek wygenerowały problem globalny, którego przezwycięzenie będzie nastroczało wielu problemów społecznych, politycznych, ekonomicznych, ekologicznych czy zdrowotnych.

CSR – Społeczna Odpowiedzialność Biznesu

Wielkie korporacje w celu dbania o środowisko, relacje z otoczeniem zewnętrznym, w strategiach rozwoju swoich firm prowadzą działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR, *corporate social responsibility*). Aktywności te służą również ocieplaniu wizerunku firmy i typowym działaniom marketingowym, niemniej jednak coraz większa świadomość konsumentów powoduje, iż firmy niejako są zmuszane do podejmowania odpowiedzialnych, realnych działań, mających na celu uwzględnianie zasobów naturalnych, kapitału ludzkiego itp. w strategii działalności przedsiębiorstwa. Wśród kluczowych obszarów, w obrębie których firmy prowadzą działania z zakresu CSR, są m.in.: prawa człowieka, stosunki pracy, środowisko, sprawiedliwe praktyki rynkowe, relacje z konsumentami, zaangażowanie społeczne i rozwój społeczności lokalnej. Rozwój działań CSR przypada na początek lat 90. XX wieku, kiedy zdano sobie sprawę z faktu, iż wraz z maksymalizacją zysku przedsiębiorstwa (co jest naczelnym celem działania kapitalistycznych korporacji) nie rośnie efektywność gospodarki *sensu largo* oraz dobrobyt społeczeństwa. Wolnorynkowi kapitaliści (posiadacze kapitału i środków produkcji w ujęciu marksistowskim) zmuszeni zostali do zauważenia problemów, jakie generują przy okazji prowadzenia swojej działalności (np. skutki dla środowiska albo rynku pracy), a tym samym do podjęcia działań mających je niwelować. Szczególne wysiłki w ostatnich latach w ramach działań CSR zostały podjęte, przede wszystkim, w kierunku ochrony środowiska, zasobów naturalnych oraz praw pracowniczych, jak również na rzecz rozwoju pracowników. Koncerny odzieżowe dywersyfikują źródła surowców (H&M planuje do 2020 roku, wprowadzić produkcję odzieży tylko z organicznej bawełny), powolnej poprawie ulega sytuacja pracowników szwalni (polska spółka LPP zwiększa produkcję odzieży w Polsce oraz przeprowadza regularne audyty warunków pracy u swoich azjatyckich podwykonawców), koncern L'Oreal funduje stypendia dla kobiet naukowców badających nowotwory oraz choroby układu krążenia, koncerny spożywcze podejmują wysiłki w celu zmniejszenia emisji CO₂, itp. Należy pamiętać, iż skuteczność społecznej odpowiedzialności biznesu będzie zachowana tylko wtedy, gdy wiedza i świadomość konsumentów będą wysokie oraz gdy działania te będą realizowane przez korporacje długofalowo, a nie w celu poprawy wizerunku i wzrostu sprzedaży.



Słowniczek

Makdonaldyzacja – zjawisko opisane przez Georga Ritzera, ukazujące zasady działania sieci barów typu *fast food* w odniesieniu do innych organizacji, społeczeństwa, konsumpcji. Zjawisko nierozzerwalnie związane z procesem globalizacji.

FAANG – akronim określający największe korporacje świata nowych technologii – Facebook, Apple, Amazon, Netflix oraz Google.

Fairtrade – sprawiedliwy handel, międzynarodowy ruch oraz certyfikat, przyznawany firmom, producentom, kierującym się w handlu odpowiednimi zasadami, takimi jak: sprawiedliwe płace i opieka socjalna w stosunku do osób pracujących przy produkcji danego produktu, sprawiedliwe praktyki handlowe (np. regularna płaca), zwiększanie świadomości konsumenckiej, uczciwe wynagrodzenie producentów, praca na rzecz uniezależnienia producentów od wpływu międzynarodowych korporacji, premiowanie drobnych, lokalnych producentów etc.

Black Friday – piątek po Dniu Dziękczynienia w USA, ostatni piątek listopada, zwyczajowo przyjęty jako dzień dużych obniżek cen i przedsięwziętych wyprzedaży. Podczas „czarnego piątku” wiele produktów można kupić w okazyjnych cenach, w centrach handlowych panuje wzmożony ruch, a w serwisach informacyjnych można zobaczyć relacje chętnych konsumentów, szturmujących sklepy, np. aby nabyć przeceniony sprzęt RTV.

Buy Nothing Day – przeciwieństwo Black Friday, ostatnia sobota listopada. Dzień sprzeciwu wobec szalejącego konsumpcjonizmu.



Kalendarium

8 maja 1886 – początek sprzedaży Coca-Coli.

1947 – w Szwecji powstaje pierwszy sklep H&M (początkowo pod nazwą Hennes).

1975 – otwarto pierwszy sklep Zara (koncern Inditex, obecny właściciel marki Zara, powstał w 1988);

4 kwietnia 1975 – powstaje Microsoft.

- 17 czerwca 1992 – otwarcie pierwszej restauracji McDonald's w Polsce (Warszawa).
- 29 czerwca 2007 – do sprzedaży trafia pierwszy iPhone.
- 24 kwietnia 2013 – katastrofa budowlana w Szabharze w Bangladeszu; to dotychczas najtragiczniejsza w skutkach katastrofa budowlana szwalni, w której zginęło 1127 osób, a ponad 2500 zostało rannych; po katastrofie wiele firm odzieżowych zmieniło politykę zatrudnienia i produkcji swoich ubrań w azjatyckich szwalniach.



Problemy do dyskusji

1. Dlaczego kapitalizm wiąże się ze zjawiskiem konsumpcjonizmu?
2. Dlaczego międzynarodowe korporacje oraz kultura konsumpcjonizmu pogłębiają nierówności społeczne?
3. Czy działania z zakresu CSR faktycznie mogą zmienić rolę i miejsce korporacji we współczesnym świecie?



Dodatkowa literatura

- Król M., *Do nielicznego grona szczęśliwych*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2018.
- Klein N., *No logo*, tłum. K. Jankowska, K. Makaruk i inni, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2004.
- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, tłum. L. Stawowy, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2009.
- Galloway S., *Wielka czwórka. Ukryte DNA Amazon, Apple, Facebook i Google*, tłum. J. Kubiak, Wydawnictwo Rebis, Warszawa 2018.
- Sapała M., *Na marne*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.
- Chang H.-J., *23 rzeczy, których nie mówią Ci o kapitalizmie*, tłum. B. Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.

Reportaż WWF Polska

Punkt krytyczny – świadoma konsumpcja

Reportaż WWF Polska z cyklu *Punkt krytyczny* pokazuje dramatycznie rosnącą skalę konsumpcji, która stanowi obecnie realne zagrożenie dla egzystencji Naszej Planety. Jak wskazują Autorzy reportażu, 3,5 miliona ton odpadów, czyli 145 tysięcy zapakowanych tirów – tyle śmieci produkujemy każdego dnia. Każdy wyrzucony przedmiot, każda plastikowa butelka, niepotrzebnie wydrukowana kartka papieru, reklamówka czy niemodna para butów to strata cennej energii, przekładająca się na postępujące ocieplanie klimatu. Wydawałoby się, że nasze codziennie, konsumenckie wybory czy prozaiczne sklepowe nawyki nie mają większego znaczenia w globalnej skali – nic bardziej mylnego!



15. Praca jako wyzwanie globalne

Praca powinna być rozpatrywana jako możliwość i szansa stworzenia lepszej przyszłości dla siebie i społeczeństwa. Zatem jej znaczenie nie ogranicza się tylko do jednostkowych decyzji („pracuję” lub „nie pracuję”), ale postrzegana jest ona w dużo szerszym ujęciu. Papież Leon XIII w encyklice *Rerum Novarum* z 1891 roku stwierdził, że „hańbą (...) i nieludzkością jest, nadużywać ludzi jakby rzeczy jakiejś dla zysku i oceniać ich tylko według wartości, jaką przedstawiają ich mięśnie i ich siły”²⁵.

Wybrzmiały ze szczególną mocą w wieku XIX konflikt pomiędzy robotnikami i kapitalistami, w którym stawką była własność środków produkcji, wyrażał rewolucyjny dylemat, czy ludzie dysponujący sobą jako zasobem są w stanie zmienić obowiązujący ówczesnie ład społeczny opierający się na niesprawiedliwym wyzysku. Praca dzieci, praca ponad fizyczne siły i możliwości, brak opieki medycznej, upadek egzystencjalny utożsamiany z brakiem życiowych perspektyw, ale również zagrożenia dla środowiska naturalnego, to tylko jedne z nielicznych skutków rewolucji przemysłowej²⁶. Rozciągnięta na przestrzeni dekad przeobrażała stosunki pracy w wielu miejscach z przerażającą mocą, powodując zmiany szybkie, radykalne i nieodwracalne.

W Europie efektami zachodzących procesów było powstawanie nowych ośrodków przemysłowych (np. Łódź na terenie zaboru rosyjskie-

²⁵ Leon XIII, *Rerum Novarum*, Część 2, punkt 2, 15 maja 1891 roku.

²⁶ A. Bołdyrew, *Dziecko w rodzinie robotniczej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku: warunki życia i normy wychowania*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, nr 7, s. 189–193.

go), lub też zmiana charakteru istniejących miast (m.in. powstanie dzielnic robotniczych w miastach angielskich). W afrykańskich i azjatyckich koloniach oraz nowo utworzonych państwach w Ameryce Łacińskiej doszło natomiast do umocnienia lokalnych elit kompradorskich, które dzięki rozwojowi technologicznemu i kształtowaniu stosunków gospodarczych z globalnymi centrami rozwoju zapewniały dostatnie życie przede wszystkim swojej klasie.

Znaczny przyrost naturalny i realne możliwości migracyjne doprowadziły do powstania fal migracji zarobkowych (zob. rozdz. *Globalna mobilność – globalne wyzwania*). Przenoszenie się siły roboczej pomiędzy państwami, regionami czy kontynentami doprowadziło do nowych problemów związanych z asymilacją imigrantów. W wymiarze ekonomicznym uruchomione zostały mechanizmy rynkowe, które sprawiały, że popyt na siłę roboczą rósł w miarę stabilnie, ale jej podaż była tak naprawdę nieograniczona. Zastępowanie jednych ludzi drugimi i deprecjacja wartości pracy spowolnione zostały pod koniec XIX wieku przez reformy socjalne (m.in. w Niemczech za rządów Otto von Bismarcka wprowadzono system powszechnych ubezpieczeń społecznych) oraz tworzenie instytucji związkowych w ramach ruchu robotniczego²⁷. Masowe strajki (dla upamiętnienia wydarzeń z 1 maja 1886 roku w Chicago, kiedy policja spacyfikowała manifestację robotników, ustanowiono w 1890 roku Międzynarodowy Dzień Pracy), większa świadomość własnej roli w procesie wyborczym, a także zmiany w procesie wytwórczym (robotnicy stawali się również konsumentami dóbr) spowodowały stworzenie nowej sytuacji, w której klasa robotnicza zaczęła odgrywać większą rolę w kształtowaniu stosunków pracy.

Problem pracy w XXI wieku

Zróznicowanie w ramach międzynarodowego rynku pracy w XXI wieku nadal występuje. Z jednej strony można wyróżnić kraje rozwinięte,

²⁷ B. Danowska-Prokop, *Narodziny prawa socjalnego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2017, nr 51, s. 133.

gdzie ochrona praw pracowników jest znaczna (m.in. wiele krajów europejskich, Ameryka Północna oraz Urugwaj w Ameryce Południowej – zob. ramka z przykładem) oraz pozostałe, w których sytuacja pracowników nie podlega realnej ochronie ze strony państwa, pracodawców lub związków zawodowych. Jednocześnie zróżnicowanie to zyskało w ostatnich latach specyficzne oblicze. Produkcja przemysłowa była i w dalszym ciągu jest skutecznie przenoszona z państw europejskich do krajów, w których koszty pracy są zdecydowanie niższe. Jednocześnie wiele zawodów dotychczas dobrze wynagradzanych, takich jak np. hutnicy, górnicy, stoczniovcy, znajduje się w trudnej sytuacji, gdyż wykonujący te profesje nie są w stanie znaleźć pracy, w której ich kwalifikacje okażą się przydatne. Mogą się przekwalifikować, ale bez programów wsparcia i uruchomienia stałego modelu edukacji ustawicznej jest to niezwykle trudne. W *Strategii lizbońskiej* Unia Europejska zapisała potrzebę dostosowania polityki zatrudnienia do zmieniających się uwarunkowań²⁸.

Innym czynnikiem, który oddziałuje na rynek pracy, są postępujące procesy robotyzacji i automatyzacji produkcji oraz usług, które

Podstawowe prawa pracownicze to nadal przywilej tylko części świata

Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych (ITUC) podała, iż w 2019 roku w najgorszej sytuacji byli pracownicy w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Szczególnie negatywny jest przypadek Arabii Saudyjskiej, którą Konfederacja oskarża o narażanie imigrantów zarobkowych na wyzysk oraz znęcanie się fizyczne i psychiczne, które porównać można do pracy przymusowej. Praca imigrantów wciąż w dużej mierze oparta jest na specyficznym systemie sponsoringu *al-kafala*. Pracownik nie może zmienić pracy czy wyjechać z kraju bez pozwolenia „sponsora”. Bardzo często pracownicy ci narażeni są na przejawy dyskryminacji, a nawet przemocy ze strony Saudyjczyków. Dlatego też system *al-kafala* uważany jest za współczesną odmianę niewolnictwa. W 2019 roku główną grupę imigrantów zarobkowych w Arabii Saudyjskiej stanowili Indonezyjczycy (ok. 1,5 mln osób) oraz Filipińczyk (ok. 1 mln osób). W październiku 2018 roku szeroko komentowana była egzekucja indonezyjskiej pokojówki Tuti Tursilawati. Indonezję skazano na karę śmierci za zabicie pracodawcy w 2011 roku, który usiłował ją zgwałcić. Równie dramatyczna sytuacja jest w Katarze, który będzie gospodarzem Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 2022 roku. Imigranci zarobkowi stanowią ok. 90% siły roboczej w tym kraju. Dziennikarskie śledztwo, przeprowadzone przez reporterów niemieckiego nadawcy publicznego WDR, wykazało śmierć blisko 1400 pracowników, głównie z Nepalu, przy budowie stadionów piłkarskich.

²⁸ Strategia lizbońska, http://www.europarl.europa.eu/summits/lis1_en.htm [dostęp: 18.07.2019].

Nic nie zdarza się przypadkiem, Tiziano Terzani, 2014

Nieżyjący już włoski reporter, który zasłynął relacjami z terenów, gdzie toczyły się konflikty zbrojne, ze szczególnym uwzględnieniem Azji, przedstawia w książce *Nic nie zdarza się przypadkiem* swój ogląd świata, w którym wyzysk jednych przez drugich przyjmuje kształt moralnej niesprawiedliwości. Praca staje się narzędziem wykorzystywania możliwości i szansy, które los i szczęście sprezentowało konkretnym osobom, a nie wynika z norm ustanowionych przez wszystkich. Tiziano Terzani przygląda się i opisuje zasady rządzące systemem kastowym w Indiach, sytuacją Latynosów w USA, czy też uniwersalną zależnością konsumpcyjną na całym świecie. Tanie towary ktoś musi wytwarzać tanio, by ktoś inny mógł je tanio kupić, przez co sam mechanizm konsumpcji zakłada w sobie pierwiastek wycisku, który dziś, jak uważał Terzani, połączył metafizycznie Zachód ze Wschodem.

w globalnym świecie przyniosą jeszcze szybsze zmiany w sferze zatrudnienia. Coraz więcej zawodów – np. kierowcy samochodów ciężarowych, tłumacze, księgowi – może zostać efektywnie zastąpionych przez algorytmy. Oznacza to, że już niebawem praca nie będzie dana raz na zawsze (miejsce i forma pracy będzie się zmieniać), ale także zawód wykonywany, posiadane kwalifikacje i uzyskane kompetencje będą ulegały erozji i przeobrażeniu. Jeremy Rifkin w książce *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej* już w 2001 roku dostrzegł potencjalne zagrożenia w przyspieszeniu zmian zachodzących w sektorze

przemysłowym i tworzeniu się nowych usług. Na przełomie milenium prawie miliard ludzi pozostało bez pracy, co było wynikiem najgorszym od czasów kryzysu z lat 30. XX wieku. Kolejny raz tworzenie nowych miejsc pracy i popyt na siłę roboczą był mniejszy niż jej podaż. Podstawową różnicą było wytworzenie bezrobocia strukturalnego, wynikającego z niemożliwości lub niechęci do podjęcia pracy w wymiarze lokalnym lub regionalnym w państwach rozwiniętych²⁹. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej było to związane z transformacją gospodarczą i przeobrażeniem sektorowym wielu dziedzin społecznego funkcjonowania, ale w wymiarze globalnym problem ten przyjął nazwę *trzeciej rewolucji przemysłowej*³⁰. Jeremy Rifkin zwrócił uwagę na siłę tej

²⁹ J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.

³⁰ J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa: Jak lateralny model władzy inspiruje całe pokolenia i zmienia oblicza władzy*, tłum. K. Różycka, A. Olesiejuk, Wydaw-

zmiany, którą utożsamiał komputer osobisty i jego możliwości obliczeniowe. Praca, którą wykonywali np. księgowi za pomocą kalkulatorów, została zastąpiona przez arkusze kalkulacyjne i wyspecjalizowane systemy ERP.

Oszczędność czasu, środków i zasobów spowodowała, że zaczęto dążyć do optymalizacji kosztów za pomocą włączania do globalnego systemu nowych ośrodków, posiadających pracowników o użytecznych kompetencjach. W ciągu jednej dekady indyjskie Bangalore stało się indyjską „doliną krzemową” i światowym centrum obsługi klientów anglojęzycznych. Dla globalnych korporacji przesyłanie danych z wykorzystaniem szybkich łącz internetowych stanowi kluczowy element podziału pracy pomiędzy swoje filie. Przykładowo, dokumentacja medyczna wytworzona w Stanach Zjednoczonych i zapisana w formie dźwiękowej może zostać szybko udostępnia pracownikom *call center* w Indiach. Tam jest odsłuchiwana, przepisywana, a następnie przesyłana do akceptacji przez lekarzy w kraju-zleceniodawcy. Wydawało się, że komplementarność pracowników (lekarza i obsługi dokumentacyjnej) stworzy długoletni model współpracy kompetencyjnej pomiędzy krajami centrum a peryferiami. Jednakże proces, opisany przez Rifkina przed dwudziestoma laty, aktualnie uległ przeobrażeniu na skutek pojawienia się *czwartej rewolucji przemysłowej*, opartej na systemach automatycznego przetwarzania danych³¹.

Niezwyczajnie szybko okazało się, iż ilość danych wytwarzana w światowej gospodarce jest tak duża, iż opłacalne staje się podjęcie prac nad stworzeniem mechanizmów optymalizacyjnych za pomocą algorytmów i większej mechanizacji tego sektora (zob. rozdz. *Big Data*). Dla pracowników z centrum obsługi klientów w Indiach konkurentami w niedalekiej przyszłości nie będą, jak jeszcze niedawno mogło się wydawać, mniej kosztujący pracownicy z Filipin lub RPA³², ale maszyny, które są

nictwo Sonia Draga, Katowice 2012.

³¹ M. Olender-Skorek, *Czwarta rewolucja przemysłowa a wybrane teorie ekonomii*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2017, nr 51, s. 41–42.

³² M. Leonard, *Jak rozumieć pracę dzieci i jak sobie z nią radzić: problemy i perspektywy*, w: G. McCann, S. McCloskey (red.), *Lokalnie – globalnie. Kluczowe zagadnienia studiów nad rozwojem*, tłum. K. Makaruk, T. Krzyżanowski, Wydawnictwo Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2010, s. 177.

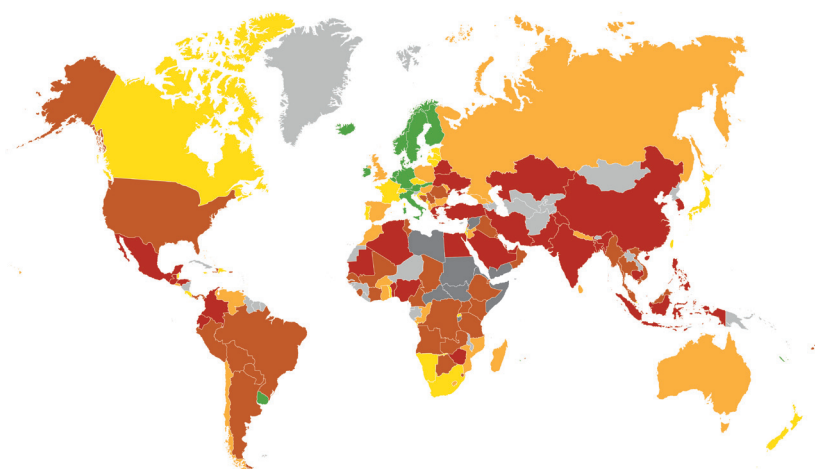
w stanie wykonać tę pracę na podobnym poziomie jakościowym w czasie wielokrotnie krótszym, a ich efektywność zwrotna (m.in. możliwość wykorzystania efektów pracy w dalszym łańcuchu procesowym) jest kilkukrotnie wyższa. Barię – podobnie jak w ubiegłych dekadach, przed wprowadzeniem rozwiązania w życie – nie jest poczucie odpowiedzialności za los pracowników ze strony globalnych koncernów, ale stosunkowo wysokie koszty wprowadzenia w życie rozwiązań optymalizacyjnych w oparciu o algorytmy³³.

Wyzwania współczesności

Jednym z największych wyzwań, przed jakim staje świat pracy, jest postępujący brak pewności, stałości, stabilności i poczucia bezpieczeństwa, który określa się mianem prekariatu. Pojęcie to odnosi się zarówno do opisu sytuacji ludzi na rynku pracy, jak i stanu świata. Genezy powstania prekariatu upatruje się w drapieżnym rozwoju globalnego kapitalizmu, opartego na dążeniu do zmniejszania kosztów produkcji i co się z tym wiąże przenoszenia ryzyka i odpowiedzialności za procesy produkcyjne na pracowników. Cechami charakterystycznymi prekariatu są m.in. niepewność zatrudnienia, niepewność i niestabilność warunków pracy, ograniczona możliwość przynależności do związków zawodowych (w niektórych państwach prawo zabrania wstępowania do związku zawodowego pracownikom bez stałej umowy o pracę), brak pewności, do tożsamości pracodawcy (np. zatrudnianie pracowników przez agencje pracy tymczasowej). Prekariat będzie więc miał, jak pisze Guy Standing w *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa* zarówno twarz nastolatka podejmującego pracę w wirtualnym świecie, jak i migranta pracującego w szarej strefie czy samotnej matki, zatrudnionej przez agencję pracy i oddelegowanej do pracy na kasie w hipermarkecie³⁴.

³³ M. Olender-Skorek, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 45.

³⁴ G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, tłum. P. Kaczmarek, M. Karolak i inni, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

Poziom przestrzegania praw pracowniczych wg indeksu ITUC Global Rights Index

Źródło: ITUC Global Rights Index.

Mapa przedstawia ocenę indeksu *ITUC Global Rights Index* dotyczącego praw pracowniczych. Poszczególne kraje oceniane są na podstawie 97 wskaźników, których sumaryczna ocena zaprezentowana jest na skali 1–5. 1 (zielony kolor) odnosi się do najlepszej oceny, a 5 (ciemnoczerwony kolor) odnosi się do najgorszego ratingu.

Według danych Eurostat w 2017 roku w Unii Europejskiej na umowach innych niż umowa o pracę zatrudnionych było aż 27 mln osób. Najwyższy wskaźnik był w Hiszpanii (26,8%), Polsce (26,1%), Portugalii (22,0%), Holandii (21,5%) oraz Chorwacji (20,6%). Z kolei najniższy odsetek tak zatrudnionych był w Rumunii (1,2%), na Litwie (1,7%), Łotwie (3,0%) oraz w Estonii (3,1%). W najbogatszych krajach Europy (Szwajcarii, Norwegii, Luksemburgu i Niemczech) na tzw. Umowach śmieciowych pracowało od 8,5% do 12,9% zatrudnionych. Praca na czas określony dotyczy głównie osób młodych w wieku 15–24 lata. W Hiszpanii aż 73,3% młodych pracowników nie miało stałej umowy o pracę. Podobnie wysoki odsetek młodych osób zatrudnionych na czas określony był także w Polsce (68,2%) i Portugalii (65,9%).

Prekariat łączy nie tylko niepewność i strach przed jutrem, ale coraz częściej gniew i sprzeciw wobec sytuacji, w jakiej funkcjonuje coraz większa rzesza pracowników (zob. rozdz. *Alterglobalizm i krytyka procesów globalizacji*). W Hiszpanii przyjął on postać *Rewolucji Indignados* (Rewolucji Oburzonych). W połowie maja 2011 roku na ulice Madrytu i innych dużych miast Hiszpanii wyszli młodzi ludzie w proteście wobec sytuacji społeczno-politycznej oraz dróg wyjścia z kryzysu opartych na „uelastycznieniach” stosunków pracy i cięciach budżetowych. Javier Moreno, redaktor naczelny „El Pais”, komentując wydarzenia na ulicach hiszpańskich miast, stwierdził, iż „żadna siła długo nie zdoła zagospodarować tych zbuntowanych młodych. To niewiadoma”³⁵. I rzeczywiście, żadna z tradycyjnych formacji politycznych w Hiszpanii nie zagospodarowała *Indignados*, za to oni sami stali się nową falą, szczególnie na poziomie samorządowym. Jedną z liderek ruchu *Indignados*, Ada Colau, została burmistrzem jednego z najbardziej progresywnych miast w Europie *la Rosa de Foc* (*Róży Ognia*), czyli Barcelony³⁶.

Pojawiające się w różnych zakątkach świata ruchy, podobne do hiszpańskich *Indignados*, pokazują iż globalna społeczność nie znalazła póki co konkretnego rozwiązania, co zrobić z ludźmi, którzy z dnia na dzień tracą pracę, a ich możliwości przekwalifikowania są niewielkie. Problem w szczególności dotyczy dwóch kategorii osób: pracowników ze znacznym stażem pracy (tj. powyżej 30 lat pracy), którym do emerytury brakuje kilku lub kilkunastu lat, a więc nie opłaca się ich przekwalifikowywać, oraz pracowników zamieszkujących tereny, gdzie dotychczas zlokalizowane były mega- (pod względem wielkości) i monofabryki (pod względem produkowanego asortymentu). Pierwsza grupa składa się z bardzo dobrze wykwalifikowanych pracowników, posiadających wysokie kompetencje, ale uznawanych za zbyt starych, by podjąć trud dostosowania się. Druga grupa z kolei mieszka w niedogodnym miejscu, zazwyczaj pozbawionym transportu publicznego, przez co podróż do miejsca pracy przestaje się opłacać³⁷.

³⁵ T. Bielecki, *Bunt oburzonych*, „Gazeta Wyborcza” 23.05.2011.

³⁶ T. Skowronek, *Miejska rewolucja w Hiszpanii*, „Przegląd” 2018, nr 31.

³⁷ P. Churski, *Model polaryzacyjno-dyfuzyjny w przemianach polityki spójności–konsekwencje dla ukierunkowania polityki rozwoju*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2014, nr 1, s. 21–22.

Przez zasieki do pracy, czyli droga Palestyńczyków do pracy w Izraelu

Źródło: commons.wikimedia.org.

W 2018 roku – według palestyńskiego Centralnego Biura Statystycznego – w Izraelu bądź izraelskich osiedlach pracowało 121 tys. Palestyńczyków, ale tylko połowa z tej grupy, ok. 64 tys., pracowała legalnie. Każdego dnia Palestyńczycy posiadający pozwolenie na pracę pokonują jeden z 13 punktów kontrolnych, a pozostali przekraczają granicę tajnymi kanałami, co wiąże się z ryzykiem aresztowania bądź nawet śmierci.

Przeciętne wynagrodzenie, na które może liczyć Palestyńczyk, to ok. 60 euro dziennie, ale koszt pozwolenia na pracę wynosi 600 euro miesięcznie. Pozwolenie na pracę mogą uzyskać tylko osoby będące w związku małżeńskim i posiadające przynajmniej jedno dziecko. Dlatego też rozwinął się czarny rynek, ale wówczas koszt pozwolenia uzyskanego poza legalnym źródłem może być jeszcze wyższy. Aby dostać się na czas do pracy, pierwsi pracownicy ustawiają się o 3 nad ranem. Mimo to, ze względu na skrupulatne kontrole graniczne, dojazd do pracy potrafi trwać kilka godzin. W Izraelu pracuje co szósty mieszkaniec Zachodniego Brzegu, w którym bezrobocie sięga 30%*.

* <https://www.equaltimes.org/it-s-not-a-life-palestinian?lang=en#.XSBtvmCP7IU> [dostęp: 21.07.2019].

Rozwiązaniem, jakie próbowano wdrożyć m.in. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, było tworzenie specjalnych stref ekonomicznych, w ramach których przedsiębiorstwa z zagranicy (najczęściej duże) zyskiwały preferencyjne warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Strategia SSE w krótkim okresie czasu przynosi wzrost miejsc pracy niewymagających posiadania kwalifikacji wyższego rzędu, tym samym pracownicy, którzy w przeszłości wykonywali inny zawód, są poddani psychicznej presji pracy poniżej swoich możliwości. Po drugie, stanowi przykład nieuczciwej konkurencji na lokalnych i regionalnych rynkach, gdyż mniejsze firmy nie mogą liczyć na ten rodzaj wsparcia. Najważniejsza jednakże okazuje się tymczasowość rozwiązania, gdyż w momencie, gdy wsparcie ze strony państwa kończy się, inwestor jest w stanie przenieść produkcję lub oferowane usługi w inne miejsce na świecie, gdzie biznes będzie bardziej opłacalny³⁸. Gdy dodamy do listy również warunki pracy panujące w zakładach funkcjonujących w ramach stref przemysłowych, okaże się, że w sferze społecznej inwestycje te mogą generować wyższe koszty niż zyski (zob. rozdz. *Globalny kapitalizm i jego oblicza*).

Innym pomysłem strukturalnych zmian na rynku pracy było wykorzystanie procesu migracji i zarządzanie siłą roboczą w obrębie poszczególnych państw. W przeszłości robotnicy z południa Włoch podejmowali pracę w bardziej uprzemysłowionej północnej części kraju, lecz w dłuższej perspektywie nierównowaga pomiędzy rozwojem poszczególnych regionów skutkuje wzrostem nierówności w innych obszarach, m.in. edukacyjnym, zdrowotnym, czy przede wszystkim pogorszeniem jakości życia³⁹. Niemniej jednak, mając na uwadze dane na temat mobilności społecznej, szczególnie międzynarodowe migracje ludzi w celach zarobkowych, państwa będą musiały wypracowywać modele włączania nowych imigrantów we własne gospodarki.

³⁸ M. Wysocka, *Wpływ specjalnych stref ekonomicznych na poziom zatrudnienia w Polsce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, nr 107, s. 373–375.

³⁹ I. Bokszczanin-Gołaś, *Trójwymiarowy kryzys we Włoszech*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2018, nr 2, s. 125–127.

Podsumowanie

Praca w XXI wieku stała się wyzwaniem globalnym. Jej sens, czyli zapewnienie godziwego życia dla siebie, najbliższych oraz całego społeczeństwa, traci na znaczeniu w sytuacji tak dużej jej fluktuacji i zmian, którym podlega samo zjawisko. Przedstawione w rozdziale spektrum: bezrobocie, problem strukturalnego niedopasowania, wyzysk i postępująca automatyzacja, ukazuje skalę wyzwań, przed którymi stoi społeczność globalna. Nie można zapominać o ważnych wątkach, które w dyskusji również wybrzmiewają, a związane są z realizacją bardziej sprawiedliwej polityki zatrudnienia. Idea parytetów, która realizowana jest w praktyce przede wszystkim tam, gdzie podstawowe problemy świata pracy nie występują (np. w krajach skandynawskich), jest istot-

Prawa pracownicze w Urugwaju jedno z najlepszych na świecie

Od lat krajem, w którym prawa pracownicze są jednym z fundamentów funkcjonowania państwa, jest Urugwaj. W raporcie International Trade Union Confederation z 2019 roku Urugwaj wraz z 11 krajami europejskimi zaliczony został do grupy państw, w których najlepiej respektowane są prawa pracownicze. Urugwajczycy mogą liczyć na standardy znane z krajów Unii Europejskiej dotyczące minimalnego wynagrodzenia, wymiaru pracy, płatnego urlopu czy płatności za nadgodziny. Ponadto pracownikom przysługuje *Aguinaldo*, odpowiednik polskiej trzynastki. Artykuł 57 urugwajskiej Konstytucji gwarantuje pracownikom organizowanie się w związki zawodowe oraz prawo do strajku. Osiągnięcia w zakresie praw pracowniczych to z jednej strony powód do dumy niezwykle silnego w Urugwaju ruchu związkowego, a z drugiej cel ataku neoliberalnych formacji politycznych i gospodarczych. Szczególnie kwestia praw pracowniczych nabrała znaczenia w 2019 roku, gdy Urugwaj czekał zarówno elekcja prezydenta, jak i parlamentu. W maju 2019 roku największa centrala urugwajskich związków zawodowych Plenario Intersindical de Trabajadores-Convención Nacional de Trabajadores (PIT-CNT), posiadająca ok. 120 tys. członków, wezwała do strajku generalnego, którego celem było wyrażenie sprzeciwu wobec postulatów neoliberalnej prawicy w kwestii deregulowania rynku pracy, rezygnacji z pracowniczych układów zbiorowych oraz tzw. uelastycznienia kodeksu pracy, czyli w praktyce osłabienia ochrony pracowników. W strajku wzięło udział ok. 700 tys. osób, przy czym należy pamiętać, iż w Urugwaju mieszka 3,3 mln osób. O pozycji jednego ze światowych liderów w zakresie poszanowania praw pracowniczych świadczą także działania na arenie międzynarodowej. W 2012 roku Urugwaj jako pierwszy kraj ratyfikował Konwencję dotyczącą praw pracowników domowych, której przepisy w głównej mierze nakierowane są na ochronę praw kobiet. Szacuje się, iż w samym Urugwaju jest ok. 120 tys. pracowników domowych, którym od 2006 roku przysługują podobne prawa jak pozostałym grupom pracowniczym.

na, ale w skali globalnej niemożliwa do spełnienia bez podjęcia działań podstawowych. Być może warto podjąć dyskusję w wymiarze globalnym nad ideą tzw. dochodu podstawowego, zapewniającego minimum egzystencji osobom, których praca już teraz jest zbędna. Wyraźnie widać, iż praca, definiowana kiedyś jako niezbędny element ludzkiej egzystencji, w XXI wieku będzie stanowiła jeden z wielkich, trudno rozwiązywalnych problemów globalnych.



Słowniczek

Automatyzacja – proces związany z zastępowaniem pracy fizycznie wykonywanej przez człowieka na rzecz optymalizacji zarządczej, najczęściej za pośrednictwem algorytmów i technologicznych możliwości realizacji usług w nowy, dotychczas niespotykany, sposób (np. logistyka i łańcuch dostaw w oparciu o system bazodanowy).

Czas pracy – norma wyrażona w godzinach, którą pracownik spędza na realizacji zadań w pracy. W Polsce 8-godzinny czas pracy w wymiarze dobowym został uregulowany już w 1918 roku. W Unii Europejskiej nie ma jednolitego wymiaru dobowego (każdy kraj ma własne regulacje), lecz przyjęto normę miesięczną zaangażowania zawodowego, która wynosi 276 godzin.

Pracownik / Pracodawca – strony stosunku pracy, w którym pracownik oferuje pracę, a pracodawca korzysta z pracy pracownika, oferując mu zapłatę za wykonywaną pracę. Na przestrzeni lat proces ten ulega znacznym przeobrażeniom ze względu na zmieniające się uwarunkowania gospodarcze, społeczne i polityczne.

Robotyzacja – proces zastępowania pracy ludzkiej przez roboty, ale także przez programy komputerowe (np. do obsługi klientów). Robotyzacja mocno wkracza nawet w profesję dziennikarską. Na portalach internetowych część tekstów, szczególnie ekonomicznych i sportowych, jest obecnie pisaną po angielsku przez roboty.

Samozatrudnienie – realne wykonywanie pracy przy wykorzystaniu możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. W wielu krajach dozwolona forma optymalizacji kosztów pracy po stronie pracodawców, choć nierzadko prowadząca do wyzysku pracowników, gdy zostają zmuszeni do rezygnacji z etatu, tracąc jednocześnie osłonę socjalną (m.in. wyższe składki na ubezpieczenie społeczne oraz ochronę stosunku pracy).

Związek zawodowy – forma zrzeszenia pracowników, mająca na uwadze ochronę interesów danych grup zawodowych lub pracujących w konkretnym miejscu pracy. Poziom uzwiązkowienia w Europie wynosi średnio ok. 20%, przy czym najwyższy jest w krajach skandynawskich (ok. 70%), w Polsce od wielu lat jest to ok. 10–12%.



Kalendarium

- 1884 – w Niemczech wprowadzono powszechne ubezpieczenie od wypadków przy pracy.
- 1889 – pierwsze obchody Dnia Pracy, upamiętniające majowy strajk robotników w Chicago w 1886 roku.
- 1891 – papież Leon XIII wydaje encyklikę *Rerum Novarum*, w której przedstawia stanowisko Stolicy Apostolskiej na temat funkcjonowania świata pracy, wyznaczając chrześcijańską przestrzeń pracy, odrzucając zarówno propozycje marksistów, jak i kapitalistów.
- 1919 – utworzenie Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO – *International Labour Organization*).
- 1980 – w Polsce powstaje Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.
- 1984 – protesty górniczych związków zawodowych w Wielkiej Brytanii, wywołane planem likwidacji całego sektora przemysłu przez rząd Margaret Thatcher. Protesty zakończyły się porażką związków zawodowych.



Problemy do dyskusji

1. Czym dla Ciebie jest (lub będzie) praca?
2. Jak będzie wyglądać praca w XXI wieku, biorąc pod uwagę sytuację różnych grup społecznych oraz różne stanowiska pracy?
3. Jakie mogą być skutki postępującej automatyzacji i robotyzacji dla rynku pracy na świecie?
4. Czy studia wyższe powinny umożliwiać uzyskanie wiedzy czy zawodu?

**Dodatkowa literatura**

- Bauman Z., Bauman I., Kociatkiewicz J., Kostera M., *Zarządzanie w płynnej nowoczesności*, tłum. A. Rasmus-Zgorzelska, Wydawnictwo Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2018.
- Brandt R.L., *Jednym kliknięciem. Historia Jeffa Bezosa i rosnącej potęgi Amazon.com*, tłum. M. Witkowska, Wydawnictwo Onepress, Warszawa 2012.
- Ehrenreich B., *Za grosze pracować i (nie)przeżyć*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2006.
- Sennett R., *Korozja Charakteru: osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2006.
- Silver B., *Globalny proletariat. Ruchy pracownicze i globalizacja po 1870 r.*, tłum. M. Starnowaski, Biblioteka Le Monde Diplomatique, Warszawa 2009.
- Standing G., *Prekariat: nowa niebezpieczna klasa*, tłum. P. Kaczmarek, M. Karolak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

Reportaż Fundacji HumanDoc Kambodża – pracownicy przemysłu odzieżowego

Reportaż o łamaniu praw pracowników przemysłu tekstylnego w Kambodży. Kambodża to jedna z największych szwalni świata. Tysiąc fabryk, milion pracowników, co piąty pracujący obywatel w 15 milionowym południowo-azjatyckim państwie. Produkcja toreb, ubrań i butów dla największych światowych marek stanowi 80% eksportu, ponad 20% PKB.

